Nr. 64. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, niedziela 18 marca 1928.** **Rok XLVII.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: **20 groszy**
Adres Redakcji: **ul. Wielopole L. 1.** Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: **Ul. Wielopole L. 1.** Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198
Nr. czeku PKO. 400.402.

Drukarnia Literacka w Krakowie.

KRAKÓW

P. T.
Bibljoteka Jagiellońska

Egz. obowiązkowy.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane. . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Rząd i Sejm.

Kraków, 16 marca.

Zagadnienie przyszłego stosunku rządu marszałka Piłsudskiego do nowego Sejmu stanowiło przez cały czas kampanji wyborczej pytanie centralne, do koła którego obracała się cała dyskusja polityczna, na które też różni różne dawali odpowiedzi. Na co rządowi Sejmu? Co z nim będzie robił? Czy będzie go znowu traktował z góry lub zgoła ignorował? Czy będzie go przy każdej sposobności odsyłał do domu? Czy wogóle nie będzie obchodził się bez Sejmu? Wszystkie te pytania stawiano sobie i odpowiadano na nie rozmaicie, zależnie od sympatyj politycznych i interesów partyjnych.

Na tem miejscu podkreślaliśmy od początku, że debata ta jest właściwie bezprzedmiotową, bo rząd przez sam fakt rozpisania wyborów dowiódł, że **potrzebuje Sejmu,** że pragnie z nim współpracować, że więc szanuje zasady Konstytucji, bo inaczej nie rozpisywałby wyborów do Sejmu i nie rozwijał takiej energji przy pokierowaniu temi wyborami. Gdy zaś rząd nie narzucił żadnych zmian ordynacji wyborczej lecz pozostawił dotychczasową szeroko demokratyczną, to znaczyło to nie co innego, jak tylko to, że rząd akceptuje nie tylko Sejm jako taki, lecz także **Sejm demokratyczny,** oparty na najszerszych podstawach powszechności. Proste te wnioski, narzucające się jako konsekwencje bezpośrednie notorycznych faktów ,okazują się też całkowicie słusznemi.

Na onegdajszem zebraniu kilkunastu posłów z Bloku Bezpartyjnego w prywatnem mieszkaniu pułkownika Sławka sam **p. Marszałek Piłsudski** w dwugodzinnej mowie rozwinął **swoje zapatrywania** zarówno na szereg **kwestyj zasadniczych** z dziedziny ustroju państwa jak na sprawę **stosunku rządu do Sejmu.** Mowa prywatna na prywatnem zebraniu wygłoszona nie mogła stać się własnością ogółu, dla którego w tej formie nie była zapewne przeznaczoną. Wielu więc rzeczy ,o których p. Marszałek onegdaj mówił, nie wiemy i zapewne nie prędko się o nich dowiemy. Ale i to, co z tego przemówienia doszło już do wiadomości publicznej, wystarcza w zupełności, aby ustalić z całą pewnością dwa fakty: po pierwsze, że **rząd pragnie normalnej i wydatnej współpracy z nowym Sejmem,** po wtóre że **zamierza systematycznie wpływać na Sejm celem uzdolnienia go do tej współpracy.**

Co do pierwszego, to p. Marszałek oświadczył zasadniczo,że **nie był i nie jest przeciwnikiem systemu reprezentacyjnego** i że uznaje Sejm jako konieczny obok Prezydenta i rządu trzeci czynnik rządzenia państwem. Pragnie tylko, aby to, co nazywa **„obyczajami sejmowemi“** zmieniło się w nowym Sejmie na lepsze. Z poprzednich licznych przemówień Marszałka wiadomo, że **pod określeniem „złe obyczaje“ rozumie on zacietrzewienie partyjne** posłów, ich skłonności do rozpatrywania zagadnień państwowych pod kątem interesów ciasno-partyjnych jeżeli nie wręcz koteryjnych lub zgoła osobistych itd. — Marszałek chce więc poprostu, aby w posłach zarówno jak w klubach poselskich w Sejmie **spotęgowało się uczucie odpowiedzialności za sprawę publiczną i za dobro państwa** do tego stopnia, aby w kwestjach wymagających zgody i lojalnego współdziałania wszystkich stronnictw interesy partyjne i koteryjne nie brały góry nad interesami publicznemi. W szczególności pragnie Marszałek, aby nie powtarzały się już metody i sceny, jakie znajdowały zastosowanie i miały miejsce w poprzednim Sejmie **przy tworzeniu rządów.** W tym zakresie według intencji Marszałka powinien panować ścisły objektywizm. — **Targi partyjne o teki,** frymarka wpływami na państwo ich taką czy inną, parcelacja między każdoczesnych wspólników **muszą raz na zawsze ustać.**

W związku z tem wyłoniła się kwestja **zniesienia konwentu senjorów.** Nie znając dokładnie ani mowy Marszałka ani dyskusji, która się po niej rozwinęła wśród zebranych, nie możemy wyrobić sobie dokładnego obrazu postawienia tej kwestji. Wszystko jednak przemawia za tem, że szło tu nie o zniesienie konwentu senjorów jako takiego lecz o zerwanie z tym obyczajem, według którego na konwencie senjorów właśnie toczyły się główne targi o władzę, że tu **było główne pole intryg i machlojek partyjnych,** dotyczących udziału różnych stronnictw w rządach. Sam konwent senjorów **nie jest ciałem o jakiejkolwiek podmiotowości prawno-publicznej,** nie można go więc żadnym aktem prawnym ani ustanawiać ani znosić. — Konwent senjorów jest bowiem tylko logicznym wyrazem kolegjalności decyzyj, zapadających w Sejmie i jako taki jest tylko perjodycznem zbieraniem się przywódców stronnictw dla porozumienia się co do załatwienia różnych spraw sejmowych. przedewszystkiem zaś ustalenia porządku dziennego obrad i innych spraw z techniką obrad i prac parlamentarnych bezpośrednio związanych. Konwent senjorów w istocie swojej jest właściwie **zebraniem doradczem dla marszałka Sejmu,** pozwala mu zorjentować się w życzeniach Sejmu lub też Sejmowi poznawać intencje marszałka. Jeżeli konwent senjorów wyrósł w ubiegłym Sejmie na jakieś ciało ustanawiające, odsyłające i powołujące rządy, to był to niewątpliwie jeden z tych złych obyczajów, które świadczyły, że nasz parlamentaryzm nie jest jeszcze należycie wychowany, że nie przyswoił sobie właściwych form. Ale z takiem przekraczaniem kompetencji konwentu senjorów sam marszałek Sejmu może dać sobie radę.

Na onegdajszem zebraniu Marszałek Piłsudski wysunął **kandydaturę wicepremjera dra Bartla na marszałka Sejmu.** Mamy tu akt, należący już do kategorji zamierzeń rządu, mianowicie **systematycznego wpływania na Sejm celem uczynienia go tem zdolniejszym do współpracy z rządem.** Z tego punktu widzenia Marszalek Piłsudski postąpił **z żelazną logiką,** że nie zgłosił swego „desinteressement“ w wyborze marszałka Sejmu lecz wręcz przeciwnie, wysunął swego własnego kandydata. Wybór zaś tego kandydata dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że Marszałkowi rzeczywiście zależy na zdrowej i wydatnej współpracy z Sejmem, którego kierownictwo chce powierzyć swemu najbliższemu współpracownikowi w rzadzie, wicepremjerowi prof. Bartlowi, który jak nikt inny może znać intencje p. Marszałka, daje też najwięcej gwarancji, że Sejm przez niego prowadzony, nie popadnie w przeczność z temi intencjami.

Jasne i otwarte postawienie przez szefa rządu tej kandydatury przyczyni się ; bardzo znacznie do **ułatwienia pierwszych kroków nowemu Sejmowi.** Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że większość jego bez wahania pójdzie za radą szefa rządu i wybierze marszałkiem sejmowym prof. Bartla. Wtedy zaś ułożenie się przyszłych stosunków Sejmu do rządu na zasadzie pozytywnej i lojalnej współpracy uzyskałoby nową silną gwarancję personalną, które w wielu wypadkach są ważniejsze i skuteczniejsze niż wszelkie gwarancje formalno prawne.

———o§o———

„Nowy okres polityczny w Polsce“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca. Dzisiejsza **„Gazeta Warsazwska“** w artykule „Rząd i Sejm“ omawia **ostatnią deklarację Marszałka Piłsudskiego** o współpracy z Sejmem i stwierdza, że **zachowanie się stronnictw przy głosowaniu nad csobą Marszałka ujawni odrazu stosunek tych stronnictw do rządu** i wyjaśni sytuację w ciałach parlamentarnych.

Blok rządowy przez swoje deklaracje i głosowanie o których będzie wiadomem, że będą się odbywały **za wiedzą i wolą rządu,** z konieczności **odsłoni zamiary rządu.**

Pójście rządu na drogę współpracy z rządem będzie miało **cały szereg nastepstw,** o których pomówimy innym razem. „Gazeta Warszawska“ stwierdza, że **rozpoczyna się nowy okres polityczny w Polsce różny od poprzedniego i będący z kolei źródłem dalszych przemian.**

——0——

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

ŚWIĘTE ŹRÓDŁO

—

Wielka sala bibljoteczna. Pora wieczorna. Od góry płynie światło kilku potężnych lamp. Sąsiad mój odgrodził się odemnie piramidą z książek. Nigdy dotychczas nie widziałem jego twarzy. Gdy przychodziłem, zastawałem go już zawsze pochylonym nad stołem i dostrzegałem tylko jego siwą głowę i przygarbioną postać. Z przyzwyczajenia stale zajmowałem miejsce obok, choć nie starałem się poznać go. Był mi obojętny jak wszyscy inni goście tej czytelni. Lecz raz, gdy kazałem sobie podać książkę Driesmansa: „Der Mensch der Urzeit“, wychyliły się naraz tuż obok mnie wielkie, okrągłe okulary, poczem pojawiła się ręka, która bezceremonjalnie chwyciła przyniesione mi dzieło, a wreszcie usłyszałem śpiewny głos, uwodzący mnie słodyczą:

— Widzę, iż obchodzą pana zagadnienia przedhistoryczne. Pański mózg posiada zatem komórkę, której nie zauważyłem u głupców. Jeśli pan chce zobaczyć coś ciekawego, to pozwalam mu na odwiedzenie mnie...

Przygarbiony pan naraz napuszył się i rzekł:

— Jestem Żymajtis.

Drgnąłem gdyż znałem to nazwisko, które należało do uczonego, głośnego zarówno z niepor[illegible]go szczęścia w odnajdowaniu odw[illegible]dli, jak i z zuchwałych, niegdyś raz wyśmiewanych teoryj. Za chwilę otrzymałem kartę, oszpeconą od góry do dołu sztywnemi hieroglifami, z których udało mu się wyczytać adres profesora. Świecące szkła i sępia ręka znikły natychmiast potem za zasłoną z dzieł, zwykle przez nikogo nieczytanych, a szelest stronicy, przewracanej rozmyślnie głośno, zniechęcił mnie do rozpoczynania dalszej rozmowy.

Lubię uczonych dziwaków. Przedstawiają oni coś w rodzaju odrębnych liter w alfabecie, którym piszą się dzieje współczesności. Zaproszenie Żymijtisa pochlebiło mi, gdyż wiedziałem, iż uchodził za odludka. Odosobnienie, w którem żył, powodowała jego wygórowana ambicja i obawa przed szyderstwami kolegów, ale przyczyną tego było także co innego. Mieszkanie jego stanowiło bogate muzeum pełne szczątków urn, kości ludzkich i zwierzęcych, naszyjników z wilczych zębów, bransolet z bronzu i innych skarbów podobnych. Gdy odwiedzało się je, nabierało się podobnego uczucia, jak przy zwiedzaniu cmentarza. Uczucie to potęgowało się jeszcze dzięki temu, iż profesor, jak sądzę, posiadał sam właściwości medjalne. Niekiedy, wieczorem zwłaszcza, w jego obecności niepokojące stuki odzywały się w ścianach lub kawałek jakiejś poczerniałej kości spadał bez przyczyny ze środka stołu na podłogę. Żymajtis wybuchał wówczas urywanym, nienaturalnym śmiechem i mówił:

— Słyszy pan? Moi przyjaciele są już przy mnie!

Koog uważał za swych niewidzialnych przyjaciół? Nie pytałem go o to nigdy. Zachwycony bezceremonjalnością zaproszenia, odwiedziłem go i wracałem doń kilkakrotnie. Wysłuchałem bez uprzedzeń jego własnej teorji o człowieku z Neandertalu, który pozostawił po sobie potomnym tylko wierzch zwyrodniałej czaszki. Nie zmrużyłem nawet oka, słysząc djabelski chichot profesora, gdy dwie wielkie popielnice, stojące w odmiennych rogach pokoju. zamieniły naraz ze sobą miejsce, jakby tańczyły kontredansa. Wkrótce nawiązało się między nami coś w rodzaju przyjaźni. Poznałem także pragnienie Żymajtisa, ukrywane przezeń pilnie, jak gorące marzenie młodej dziewczyny o rycerzu dzielnym i bez skazy. Tęsknił do tego, by któremś z odkryć swych zaćmić wszystkich innych uczonych i odnaleźć gdzieś w Polsce paleolityczne rysunki, jakie zbadano już i opisano w jaskiniach Combarelles, Altamira i Niaux.

— Nie przeczę — wykładał mi — istnieniu w odległej starożytności rasy ludzkiej niższej od współczesnej. Wydają się dowodzić tego znalezione fragmenty szczęk, czaszek i goleni. Nie wierzę w to jednak, by ona tylko istniała wyłącznie. Nauka błądzi również, gdy szuka zwyczajów pierwotnych ludzi wśród plemion, które dotychczas pozostały na najniższym stopniu dzikości. Gdzież jest natomiast poprzednik tego ,homo sapiens“, który opanował siły przyrody, a ludzkość wzniósł na szczyty cywilizacji? Szukam go wśród myśliwców jaskiniowych. którzy, żyjąc w nędzy i chłodzie, poczuli w sobie zmysł sztuki. Ślady jego muszę znaleźć i u nas. Jeśli natrafię na nie, doniosę o tem panu. Uczynię pana wspólnikiem mego szczęścia. Będzie to nagroda dla pana za to, iż nie przerywasz mi, kiedy doń przemawiam.

Nadeszło lato. Uczony pożegnał się ze mną i wyjechał jak corocznie, by wybujałe siły swe i energję wyładować w rozkopywaniu starych grobów. Zapomniałem niemal o nim, gdy w odległej miejscowości kąpielowej doszła mnie depesza, którą listem przesłano mi z Warszawy:

„Proszę przybyć natychmiast. Dokonałem niezwykłego odkrycia. Żymajtis“.

Maleńka wioska, do której przywoływał mnie profesor, nie była zbyt odległą od miejsca mego pobytu. Pragnąłem, choć raz stać się naocznym świadkiem pracy przy wydobywaniu wykopalisk, więc porzuciłem dość miłe towarzystwo i nie mówiąc nikomu, gdzie wyjeżdżam, uległem wezwaniu uczonego. Nazajutrz popołudniu po kilkugodzinnej podróży koleją i dwugodzinnem trzęsieniu się na chłopskim wózku dojeżdżałem już do zielonego sioła, noszącego prastarą nazwę Mogilnicy.

Okolica była górzysta. U stóp jej leżał wąski wąwóz, który przecinała lśniącą wstęgą rzeczka, tocząca się spokojnie po drobnych gładkich kamieniach. Wieś składało kilka ubogich chat, rozmieszczonych malowniczo i nierówno. Tu i tam na wzniesieniach sterczały okrągławe wzgórki, które uczyniły na mnie wrażenie odwiecznych mogił. Nie myliłem się widocznie, skoro istotnie przy jednym z nich, zauważyłem poruszającą się postać Gdy głowa jej podniosła się, zabłysły okulary. po których poznałem zaraz ich właściciela. Wyskoczyłem z wózka i podbiegłem ku niemu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kandydaci jedynki do prezydjum Sejmu.

Warszawa, 16 marca. (AW) **W łonie Klubu Jedynki** omawiane są dalej **sprawy taktyki Bloku na terenie nowo obranego parlamentu.** Między innemi postanowiono **przeprowadzać regulaminowo układanie porządku dziennego przez prezydjum sejmu i rządu.**

Dotychczas **nie zadecydowano ostatecznie kandydatów do prezydjum sejmu, oraz do komisyj.**

Według istniejących projektów, na stanowisko **wicemarszałka sejmu** wysunięci zostaliby posłowie **Kościałkowski. Targowski lub Rogowicz, na prezesa komisji budżetowej prof. Krzyżanowski,** na prezesa komisji **konstytucyjnej prof. Kochanowski.**

Kandydatury na marszałka Senatu.

Warszawa, 16 marca. Na stanowisko marszałka Senatu wymieniają b. delegata rządu w Wilnie Walerego **Romana,** prof **Zakrzewskiego** ze Lwowa i bar. **Goetza Okocimskiego** z Krakowa.

Narady lewicy nad kandydaturą na marszałka Sejmu.

Warszawa, 16 marca. (AW) W dniu wczorajszym odbyła **się konferencja porozumiewawcza** pomiędzy klubami parlamentarnemi **Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i PPS.** Na konferencji tej **omawiano wspólną kandydaturę stronnictw lewicowych na stanowisko marszałka Sejmu,** dla przeciwstawienia się kandydaturze wicepremjera Bartla.

Prezydjum „jedynki" i kandydatury na przewodniczących komisyj sejmowych.

Warszawa, 16 marca. Jak słychać, prezesem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem będzie płk. **Sławek.** Prócz tego wybrane będzie prezydjum z pięciu wiceprezesów, a mianowicie: **Bojki, Kościałkowskiego i Zaglenicznego,** ks. **Radziwiłła,** ewentualnie **Targowskiego i Lechnickiego.**

Słychać też, że **Blok Bezpartyjny,** jako najliczniejsza grupa w Sejmie, zamierza obsadzić **przewodnictwo czterech komisyj,** a mianowicie: **budżetowej,** której prezesem ma zostać b. min. dr. Wł. **Byrka, konstytucyjnej,** której prezesem ma zostać prof. **Kochanowski,** oraz regulaminowej i administracyjnej.

O unieważnienie wyborów sejmowych w okręgu włocławskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca. 6.800 wyborców z okręgu włocławskiego wnosi do Izby dla dla wyborczych sądu najwyższego zbiorową skargę o unieważnienie wyborów do sejmu, motywując skargę tem, że komisja wyborcza na okręg włocławski unieważniła listę P. S. L. Wyzwolenia nr. 3 na skutek zakwestjonowania pięciu podpisów. Skarga ta ma być rozpatrywana w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Partja Pracy za jednolitością klubu „jedynki"

Warszawa, 16 marca. (AW) Na ostatniem posiedzeniu zarządu **Partji Pracy,** odbytem pod przewodnictwem posła **Kościałkowskiego, uchwalono, iż ze względów państwowych, Bezpartyjny Blok powinien wystąpić jednolicie na terenie parlamentarnym.** Z tego też względu **Partja Pracy nie wystąpi na terenie Sejmu jako organizacja indywidualna.** Uchwała powyższa została zatwierdzona przez plenum nowo obranych posłów Partji Pracy.

Pp. Jaworowski i Praussowa wejdą do Sejmu.

Warszawa, 16 marca. **We środę** odbyło się **posiedzenie Centr. Komitetu Wykonawczego PPS, na którem po burzliwej dyskusji uchwalono dopuścić do mandatów poselskich** z listy państwowej **p. Jaworskiego i Praussową,** przeciw którym **występowała grupa nastrojona opozycyjnie wobec rządu.** Uchwał co taktyki partji wobec rządu nie przyjęto.

Projekt wspólnego klubu „Piasta" i Stron. Chłopskiego

We władzach klubu nie byłoby p. Witosa i p. Bryla.

Warszawa. (AW) Wśród Stronnictwa Chłopskiego z inicjatywy posła **Dąbskiego,** lansowany jest projekt **stworzenia na terenie parlamentarnym wspólnego klubu P. S. L. „Piast".**

Według tego projektu, prezesem połączonych klubów byłby marszałek **Rataj,** wiceprezesami Dębski i Dąbski. Do władz wspólnego klubu nie wszedłby wobec tego ani p **Witos,** ani ze Stronnictwa Chłopskiego p. **Bryl.**

Jak informują, władze „Piasta" **nie będą zajmować się temi propozycjami,** w razie zgłoszenia ze strony Stronnictwa Chłopskiego tego rodzaju zastrzeżeń osobistych.

Rada Naczelna Z. L. N. zbiera się 25 b. m.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca. **W niedzielę dnia 25 b. m. obradować będzie** w Warszawie **Rada Naczelna Z. L. N.,** w której wezmą udział **wszyscy** [illegible] i senatorowie z listy **nr. 24.**

Nowowybrani posłowie i senatorowie mają prawo do bezpłatnej jazdy na kolejach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca **Ministerstwo komunikacji** rozesłało do poszczególnych dyrekcyj kolejowych **okólnik wyjaśniający, że nowowybrani posłowie i senatorowie mają prawo na** podstawie **listów wierzytelnych do bezpłatnej** jazdy kolejami.

Dalsze pogłoski o zmianach w rządzie.

Warszawa, 16 marca (AW). Dzisiejsza **„Gazeta Poranna dawn. 2 grosze"** donosi **o daleko idących przesunięciach,** które **mają rzekomo nastąpić w łonie rządu.**

Tekę wicepremjera objąć ma gen **Sosnkowski,** stanowisko ministra oświaty **na miejsce ministra Dobruckiego** obejmie **Franciszek Potocki,** stanowisko **ministra skarbu gen. Górecki.** Wersja przytoczona przez „Gazetę Poranną" twierdzi dalej, że gen. **Górecki złożyłby prezesurę Banku Gospodarstwa Krajowego,** a na jego stanowisko powołany byłby dyr. **Korwin-Szymanowski.** Dalej **ustąpićby miał minister komunikacji Romocki.**

Gratulacje Brianda dla ministra Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16-go marca. Minister spraw zagranicznych **p. August Zaleski z powodu wyboru do Senatu** otrzymał **następującą depeszę:**

„J. E. Minister Spraw Zagranicznych **Zaleski. Z powodu wyboru do Senatu proszę przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia.** Podpis: **Briand".**

Na powyższą depeszę min **Zaleski odpowiedział:**

„J. E. minister spraw zagranicznych p. Briand Głęboko wzruszony **życzliwą depeszą,** proszę Jego Ekscelencji o przyjęcie moich **najserdeczniejszych wyrazów podziękowania. — Zaleski".**

Ignacy Paderewski za wzmocnieniem władzy wykonawczej w Polsce.

Paryż, 16 marca. (PAT radjo) Szereg pism przedrukowuje **wywiad,** udzielony **przez Paderewskiego** agencji United Press, **podkreślając oświadczenie Paderewskiego, że Polska potrzebuje wzmocnienia władzy wykonawczej** dla doprowadzenia dzieła konsolidacji wewnętrznej do pożądanego wyniku.

Socjaliści nawet w imieninach Marszałka widzą... walkę z socjalizmem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca. Dzisiejszy **„Robotnik"** zamieszcza na naczelnem miejscu oświadczenie Centralnego komitetu wykonawczego P. P. S., że **organizacja P. P. S. nie weźmie udziału w obchodach imieninowych Marszałka Piłsudskiego.** Równocześnie w artykuliku skierowanym „do robotników warszawskich" znajduje się „ostrzeżenie" przed Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej i robotniczym komitetem współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. Organizacja P. P. S zarzuca temu komitetowi **pod pretekstem przygotowania obchodu imieninowego pierwszego Marszałka Polski chęć założenia nowej partji robotniczej,** której **działalność miała być skierowana przeciwko P. P. S.** Niedzielny robotniczy obchód imienin w cyrku — woła z patosem publicysta „Robotnika" — **jest w istocie manifestacja przeciwko socjalizmowi i przeciwko Polskiej Partji Socjalistycznej (??).**

Odpowiedź Polski na notę litewską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca. Jak słychać, odpowiedź polska na ostatnią notę litewską będzie krótka i **będzie zawierała jedynie oświadczenie gotowości Polski przystąpienia do rokowań w czasie i terminie zaproponowanym przez Waldemarasa.**

Nota polska będzie wysłana do rządu litewskiego w drodze telegraficznej dziś lub najdalej w sobotę.

Wymiana depesz między królem Bułgarji z Prezydentem Rzplitej i Marsz. Piłsudskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca. Z okazji **odznaczenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej** Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego najwyższemi orderami** bułgarskiemi nastąpiła **wymiana depesz** między **królem Bułgarji Borysem III a Prezydentem Rzeczypospolitej i Marszałkiem Piłsudskim.**

Pożegnanie odjeżdżającego posła duńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca Dnia **15 marca** o godzinie 20.45 wieczorem **opuścił Warszawę** minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Danji Niels Peter **Arnstedt** przeniesiony do Kairo.

Na dworcu **żegnał go szereg wybitniejszych osobistości,** m. in szef protokołu dyplomatycznego hr. **Przeździecki** oraz **członkowie korpusu dyplomatycznego.** Narazie **kierownictwo poselstwa** obejmie sekretarz legacyjny p. **Worsaan,** zaś **w pierwszych dniach kwietnia** przybywa do Warszawy dotychczasowy poseł duński w Pradze p. **Niels Johan Wulsburg Hoest.**

Przed odjazdem min. **Arnstedt udzielił** Warszawskiemu korespondentowi krótkiego wywiadu, w którym wyraził **żal z powodu opuszczania Polski i zapowiedział odwiedzenie Warszawy i swoich przyjaciół.** Zaznaczył m. in., że **między Polską i Danją nigdy nie było nieporozumień** i że obydwa kraje powinny dążyć do **jaknajściślejszych stosunków,** zarówno kulturalnych jak i gospodarczych.

Poważny zatarg między Niemcami a Rosją.

Na aresztowanie niemieckich techników odpowiedział Berlin przerwaniem rokowań handlowych z Sowietami.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 16 marca. Wczoraj przed południem odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Marksa **posiedzenie gabinetu Rzeszy,** poświęcone sprawozdaniu ministra spraw zagranicznych dra Stresemanna o obecnej sytuacji w polityce zagranicznej.

Przedewszystkiem zajmowano się **sprawą niemiecko-rosyjskiego naprężenia z powodu aresztowania techników niemieckich w Rosji.**

W sprawie tej, wobec **niejasnego dotychczas stanowiska władz sowieckich,** odmawiających bliższych wyjaśnień o przyczynach aresztowań, a nawet o miejscu pobytu aresztowanych obywateli niemieckich, zapadła decyzja, aby popołudniu minister **Stresemann jeszcze raz skomunikował się z posłem sowieckim w Berlinie, Krestyńskim** i postawił **junctim pomiędzy otrzymaniem natychmiastowych wystarczających wyjaśnień od rządu sowieckiego i dalszem prowadzeniem pertraktacyj o traktat handlowy rosyjsko-niemiecki.**

Popołudniu miały być wysłane do Moskwy instrukcje dla Brockdorffa-Rautzaua co do dalszych kroków w sprawie aresztowań w Zagłębiu Donieckiem.

Prasa niemiecka **przewiduje zerwanie prowadzonych w Berlinie niemiecko-sowieckich rokowań handlowych.**

—0—

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 16 marca. **Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy upoważniono min. Stresemanna,** aby od posła sowieckiego **zażądał kategorycznie wystarczających wyjaśnień w sprawie aresztowanych techników niemieckich i postawił iunctim** między otrzymaniem tych wjaśnień **a dalszem prowadzeniem rokowań o traktat handlowy ze Sowietami.**

W związku z tem „Voss Ztg" donosi, że **delegacja sowiecka** do rokowań handlowych **opuści Berlin** w dniach najbliższych. Przewodniczący delegacji, **dr. Schleifer, wyjechał już z Berlina.**

Stresemann działa w porozumieniu z Anglją i Francją?

Berlin, 16 marca (Pat-Radjo). Cała prasa tutejsza omawia na naczelnych miejscach **zawieszenie niemiecko-sowieckich rokowań gospodarczych.**

Organ kanclerza **„Germania"** podając komunikat urzędowy w tej sprawie, oświadcza, że **postanowienie rządu Rzeszy spotkało się z uznaniem wszystkich kół w Niemczech.** „Niesłychany fakt — pisze „Germania" — że aresztowani inżynierowie **trzymani są w odosobnieniu** tak, że nikt nie może się do nich przedostać. Rząd sowiecki musi sobie zdawać sprawę z tego, że **chodzi tu o obywateli niemieckich** i że z zachowania się rządu sowieckiego **muszą wyniknąć konsekwencje, które wpłyną na obustronne stosunki,** o ile w najbliższym czasie nie uczyni się wszystkiego, co tylko jest możliwe, dla objektywnego wyjaśnienia incydentu i **dla położenia kresu tej metodzie przemocy.** W przeciwnym razie **żaden naród nie będzie w stanie powierzyć swych obywateli opiece władz sowieckich".**

Komunistyczna **„Rote Fahne"** podaje obszerny wyciąg **z głosów prasy angielskiej i francuskiej** w sprawie aresztowań w Zagłębiu Donieckiem i uważa te głosy za dowód, że **rząd niemiecki przed swojem wystąpieniem w obronie aresztowanych** pod zarzutem sabotażu techników **porozumiał się z Anglją i Francją.** Postępowanie rządu niemieckiego dowodzi, że chodzi w tym wypadku **o ukartowaną grę ministra Stresemann, oznaczającą przejście Niemiec od polityki Rapalla do polityki genewskiej.**

Dziennik **nazywa żądanie min. Stresemanna,** skierowane pod adresem rządu sowieckiego **prowokacją(?!)** i twierdzi, że tak, jak przed czterema laty burżuazja angielska uczyniła walkę z sowietami głównem swem hasłem wyborczem, tak teraz **czyni to samo burżuazja niemiecka.**

Ks. Godlewski w Warszawie skazany na 9 tygodni aresztu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca. **Redaktor „Wiadomości Parafji WW. Świętych" ks. Godlewski, został skazany na 9 tygodni aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg jednego roku** za umieszczenie szeregu **artykułów zawierających napaści na czynniki rządowe** i niezgodnych z rzeczywistością wiadomości o działalności władz państwowych.

Lot transoceaniczny Hinchcliffe'a

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 16 marca. Angielski lotnik **Hinchcliffe** z towarzyszką **miss Elizą Mackey,** córką lorda Incheape przedsięwziął, jak już donosiliśmy, **lot transatlantycki z Anglji do Nowego Jorku.** Niestety upłynęła już oznaczona na lot ilość godzin, a **Hinchcliffe nie wylądował.**

Ze St. John dochodzi nas wiadomość, że kierownik stacji nadawczej w Brigus **na południowym brzegu Nowej Fundlandji słyszał łoskot propellera.** Także z Winnipeg dochodzą identyczne wiadomości, lecz ani jedno, ani drugie **doniesienie nie zostało dotychczas potwierdzone.** Również z towarzystwa kablowego Western-Union donoszą, że zauważono przelatujący aparat w kierunku południowo-zachodnim.

W kołach lotniczych Anglji panuje zatrwożenie o los lotników, uzasadnione **brakiem pozytywnych wiadomości** i przedewszystkiem **pogorszeniem się warunków atmosferycznych nad północnym Atlantykiem.**

Nowy Jork, 16 marca. **Z Kanady i Nowej Anglji** dochodzą wiadomości o **aeroplanie,** którego lot **w nocy słyszano.** Sprawozdania z niesprzyjającej pogody nie pozostawiają nadziei, aby lot się udał. **Nad Atlantic City słyszano** z całą pewnością w nocy 15 marca przelatujący **aeroplan w kierunku Filadelfji.**

Udział Polaków w wiedeńskim ruchu rewolucyjnym.

(j.) Profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Edward Wertheimer ogłosił w „Neue Freie Presse" feljeton p. t. „W osiemdziesiątą rocznicę dnia 13 marca 1848 r.", w którym podaje nowe szczegóły, odnoszące się do rewolucji marcowej w Wiedniu. Jak wiadomo, Polacy odegrali w rewolucji tej pierwszorzędną rolę z niezapomnianym Franciszkiem Smolką na czele. Wśród nowych szczegółów, które znajdują się w feljetonie prof. Wertheimera, zajmującym jest dla nas następujący epizod:

To, co się stało w dniu 13 marca — pisze uczony wiedeński — było już, acz na mniejszą skalę zamierzone w sierpniu 1836 r. Jak wykazuje sprawozdanie dyplomatyczne z dnia 8 sierpnia 1836 r., policja wiedeńska na podstawie doniesienia rządu rosyjskiego (!) wykryła w Wiedniu tajne sprzysiężenie, które miało na celu sprowadzić zupełny przewrót. Policja uwięziła członków owego sprzysiężenia, a mianowicie sześciu elewów wojskowej szkoły inżynierskiej, siedmiu uczniów Akademji wojskowej i piętnastu alumnów katolickiego seminarjum duchownego. Byli to sami Polacy, a przywódcą ich był kadet Skolimowski, należący do rodziny, która „skompromitowała się" w r. 1830. Skolimowski, ułaskawiony przez cesarza, miał jako oficer wstąpić do armji austrjackiej. Sprzysiężeni mieli na celu zupełny przewrót istniejącego stanu rzeczy i odbudowę Polski.

Rząd austrjacki obszedł się łagodnie z młodymi spiskowcami, a to z tego powodu, że chciał zataić całą tę sprawę ze względu na zagranicę. Jak widzimy, od chwili rozbioru Polski myśl odbudowania jej nigdy nie wygasła wśród społeczeństwa naszego.

Dział giełdowy.

AKCJE SŁABIEJ, DOLAR MOCNIEJ.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania zupełny zastój Brak zainteresowania zarówno ze strony publiczności jak i banków wpływa ujemnie na obecną sytuację. Ruch minimalny. Kursa w przybliżeniu kształtowały się następująco. Bank Polski 147—147 1/2, Bank Przemysłowy 105, Zieleniewski 155.20—156, Górka 94—96, Siersza górn. 12.80—13, Cegielski 46—46.5, Dolarówka 70, Lokomotywy 90, Strug 0.32—0.33.

Na rynku walut i dewiz nastrój mocniejszy przy braku towaru w dostatecznej ilości. Dewizy bez większych zmian.

W Krakowie dolar got. 8.88 1/4—8.88 3/4, czeki bank. 8.90—890 1/2, w Warszawie dol. 8.88 3/4—8.89 1/4, czeki 8.90—8.90.30, we Lwowie dol. 8.88 3/4—8.89 1/2, czeki 8.90—8.90 1/2, w Katowicach dol. 8.88—8.88 3/4, czeki 8.90—8.90 1/2. Bank Polski bez zmiany. Na wszystkich giełdach popyt silniejszych, skutkiem czego kursa we Lwowie i Warszawie mocniejsze.

Wiedeń, 16 marca. Na dzisiejszej giełdzie głównym tematem rozmów był ogłoszony bilans Powszechnego Ziemskiego Zakładu Kredytowego. Pozatem giełda była pod wrażeniem korzystnych doniesień z giełd zagranicznych. Korzystna tendencja utrzymała się też w dalszym przebiegu.

Siersza górnicza 10.6, Portland 64, Karpaty 29, Galicja 72, Nafta 34.3, Alpiny 41.1, Gal. Bank Hipoteczny 71, Fanto 6.7, Zieleniewski 15.65.

Zurych, 16 marca. (PAT) Paryż 20.43½, Londyn 25.34 25, Nowy Jork 5.19.25, Belgja 72.40, Włochy 27.43½, Hiszpanja 87.30, Berlin 124.58, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.45, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75, Praga 15.39½, Warszawa 58.25,

Stanowisko służbowe profesury szkół akademickich w świetle nowego prawa.

Wśród ogłoszonych świeżo ustaw wymieniona w tytule zainteresować winna sferę inteligencji.

Nowe prawo, zawierające 115 artykułów, weszło już w życie. Z postanowień wstępnych ustawy dowiadujemy się, iż warunkiem uzyskania **nominacji profesorskiej** jest posiadanie obok kwalifikacyj naukowych, nieskazitelnej przeszłości i zdolności do działań prawnych. Z powyższego wynika, iż nie może zostać profesorem osoba, przeciw której toczy się bądź postępowanie karne np. o plagjat naukowy, bądź postanowienie upadłościowe, lub też o pozbawienie jej własnowolności. Mianuje profesora w myśl postanowień ustawy o szkołach akademickich z 1920 r. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady ministrów, przedstawiony jej przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Do **obowiązków profesora** należy przedewszystkiem twórcza praca naukowa, ma to więc być uczony i jako taki obowiązany jest wiernie służyć Rzeczypospolitej, a co niemniej ważne przestrzegać ściśle przepisów prawnych, a obowiązki wypełniać gorliwie, sumiennie i bezstronnie. **Stanowisko profesora** jest dostojeństwem i z tego względu profesor winien strzec powagi swego stanowiska i unikać wszystkiego, co mogłoby obniżyć powagę nauki i znaczenie odnośnej szkoły akademickiej.

Gremjum profesorskie i młodzież danej uczelni stanowi zamkniętą całość, odrębną komórkę społeczną. Wszystkie spory i konflikty winny być załatwiane w jej murach i tem się tłómaczy przepis, iż profesorowi nie wolno bez zezwolenia rektora omawiać publicznie spraw poufnych, dotyczących jego stosunku służbowego, stosunków między profesorami a senatem itp. Profesorowi nie wolno nigdy zapominać o walorze społecznym swego stanowiska i dlatego nie wolno mu oddawać się takiemu zajęciu ubocznemu, które nie odpowiadałoby godności profesora państwowej szkoły akademickiej.

Profesor, jak powiedzieliśmy wyżej, jest uczonym i wiedzę swą wykłada innym, z czem wiąże się najistotniejsze jego prawo (art. 15) podawania i oświetlania z katedry według swego naukowego przekonania i sposobem naukowym wszelkich zagadnień, wchodzących w zakres reprezentowanej przezeń gałęzi wiedzy. Jeśli więc profesor w wykładzie naukowym wykazywać będzie np. dodatnie ze stanowiska doktryny właściwości faszyzmu, wykład taki mieści się najzupełniej w ramach obowiązującego prawa. Profesor, jak to ma miejsce i obecnie, może uzyskać mandat poselski, a w tym wypadku korzysta z ulg w obowiązkach profesorskich n. p. zmniejsza ilość godzin wykładowych, lecz nie jest nieodzowny w tym wypadku zupełny urlop z uczelni. Profesor ma prawo każdej chwili zgłosić ustąpienie z uczelni. Rezygnacja jednak, co jest najistotniejsze, wymaga przyjęcia ze strony ministra W. R. i O. P.

Profesor, który naruszy swe obowiązki, niezależnie od odpowiedzialności karnej, lub cywilnej, podlega **odpowiedzialności dysoyplinarnej, uregulowanej** wyczerpująco w nowej ustawie. Kar dyscyplinarnych jest 6: 1) upomnienie, 2) nagana, 3) utrata prawa do sprawowania godności akademickich, 4) przeniesienie w stan spoczynku, 5) przeniesienie z umniejszonem uposażeniem emerytalnem najwyżej o 50 proc. i najsurowsza kara, 6) usunięcie z katedry. Kary powyższe wyrzekać mogą w pierwszej instancji 1) złożone z profesorów komisje dyscyplinarne danej szkoły i 2) istniejąca przy ministrze wyznań religijnych i oświaty wyższa komisja dyscyplinarna, złożona również z profesorów szkół akademickich powołanych na to stanowisko przez ministra wyznań religijnych.

Niezmiernie doniosły jest przepis, iż członkowie komisyj dyscyplinarnych są w wykonywaniu swoich fukcyj samodzielni i niezawiśli. Całe postępowanie dyscyplinarne wzorowane jest nagół na zasadach postępowania karnego. Rolę prokuratora gra tu wyznaczony przez ministra wyznań religijnych t. zw. rzecznik dyscyplinarny. Obwiniony ma prawo powołać obrońcę z grona profesorów. Postępowanie dyscyplinarne jest tajne.

Niezbyt jasny przepis, iż prowadzący śledztwo może odmówić przeglądania akt, jeżeli uzna to za szkodliwe dla celów śledztwa. — Prawa obwinionego nie powinny być w tym okresie tak wydatnie uszczuplone.

Na szczególną uwagę zasługuje norma, która zezwala senatowi, a nawet rektorowi, w nagłych wypadkach **zawiesić profesora**, jeżeli ze względu na treść zarzutu wykonywanie przez profesora obowiązków narażałoby powagę szkoły, lub groziło jej dobru. To samo prawo zawieszania służy ministrowi, o ile senat mimo zwrócenia się do niego ministra ze swego prawa w ciągu 8 dni nie skorzysta.

Jest to zawieszenie tymczasowe, które później zatwierdzić może, lub uchylić komisja dyscyplinarna, lecz w tym punkcie zaakcentować należy supremację władzy ministra w stosunku do senatu akademickiego. **K. K.**

Obchód imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Przygotowania do obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego są w pełnym toku. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego w magistracie ustalono w szczegółach **program uroczystości w Krakowie**.

Program obejmuje: 17 marca w sobotę wyruszą z Krakowa dwie **sztafety wojskowe**: I sztafeta D. O. Korp. V. o godz. 19-tej, celem wzięcia udziału w marszu Sulejówek-Belweder, II sztafeta 5 djonu samoch. o godz. 23-ej biegiem rozstawnym do Warszawy.

W niedzielę o godz. 12-tej w południe odbędzie się w Starym Teatrze **uroczysta Akademja**. Przemówienia wygłoszą: prof. U. J. dr. Stanisław Estreicher i poseł ziemi krakowskiej prof. Bolesław Pochmarski i reprezentant młodzieży akademickiej Kazimierz Ostrowski. W części koncertowej produkcje chóru „Echa", orkiestra 20 p. p. i deklamacja art. dram. Ludwika Ruszkowskiego. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat prezydialny magistratu.

W godzinach popołudniowych zostaną urządzone bezpłatnie **przedstawienia w kinoteatrach** dla żołnierzy załogi krakowskiej. O godz. 18-tej wieczór odbędzie się **capstrzyk** orkiestr 20 p. p., 5 p. sap., 8 p. ul. i orkiestr cywilnych. — O godz. 19.30 uroczysty wieczór w „Domu Żołnierza polskiego". O godz. 22-ej odbędzie się staraniem zarządu kasyna ofic. we własnych salonach przy ul. Zyblikiewicza „raut" pod protektoratem dowódcy O. Korp. V. Dochód przeznaczony na budowę „Domu im. J. Piłsudskiego" w Oleandrach.

W poniedziałek, dnia 19 b. m. odprawione zostanie o godz. 9-tej rano **w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo** z udziałem władz rządowych, autonomicznych, wojska i przedstawicieli organizacyj społecznych. Niezależnie od nabożeństwa na Wawelu, w świątyniach innych wyznań odbędą się w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego uroczyste nabożeństwa z udziałem władz.

W południe o godz. 12-tej odbędzie się w Starym Teatrze **Akademja dla młodzieży szkół średnich**. Popołudniu o godz. 4-tej w sali Starego Teatru komitet pań urządza **obchód dla dzieci szkół powszechnych**, połączonych z hołdem dzieci krakowskich dla Marszałka Piłsudskiego. O godz. 14-tej odbędzie się z pod „Oleandrów" **wojskowy bieg rozstawny** na przestrzeni 5.600 m. O godz. 14.45 w „Domu Żołnierza polskiego" dowódca O. Korp. Nr. V. general Wróblewski wręczy **nagrody uczestnikom sztafety**, poczem o godz. 15-tej odbędzie w „Domu Żołnierza polskiego" **zakończenie kursu analfabetów szeregowców** — w obecności dowódcy korpusu, przedstawicieli kuratorjum, T. S. L. oraz nauczycielstwa szkół powszechnych. Następnie odbędzie się uroczysta akademja, urządzona staraniem Garnizonowego Komitetu Opieki nad żołnierzem.

Uroczystości w Krakowie zamknie o godz. 19.30 **galowe przedstawienie** „Kościuszko pod Racławicami" w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego, poprzedzone przemówieniem okolicznościowem, które wygłosi dyrektor Teatru dr. Zygmunt Nowakowski.

Bilety wstępu na uroczyste przedstawienie w Teatrze im. Słowackiego, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godz. 7.30 wieczorem, odbierać można w sekretarjacie prezydjalnym magistratu od soboty dnia 17 b. m. w godzinach między 9-tą a 1-szą za uprzedniem pisemnem zgłoszeniem ilości zapotrzebowania przez poszczególne władze, instytucje i t. p. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat prez. magistratu do piatku, dnia 16 bm. do godziny 2-giej popołudniu. Brak pisemnego zgłoszenia przy rozdziale biletów, nie będzie mógł być uwzględniony.

Niezależnie od powyższego kasa Teatru im. Słowackiego sprzedawać będzie bilety przez piątek i sobotę do godziny 12-tej w południe.

Odezwa do obywateli m. Krakowa

Magistrat rozplakatował następującą odezwę: **Obywatele miasta Krakowa!** W dniu 19 marca przypada uroczystość **Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego**, pierwszego Naczelnika Państwa, zwycięskiego Wodza Armji Rzeczypospolitej, sternika Rządu Odrodzonej Polski.

Dzień ten z roku na rok staje się coraz **potężniejszą manifestacją gorącej miłości i głębokiej czci, jaką cały Naród otacza osobę Wodza swojego.**

W roku bieżącym stokroć goręcej Polska odczuwa cześć i miłość dla Wodza Narodu, widzi bowiem dowodnie **błogosławione skutki Jego świattych rządów** Jego nieustających ofiarnych wysiłków, jednoczących wszystkich Obywateli Rzeczypospolitej w zgodnej współpracy dla dobra państwa. Pod rządami Marszałka Piłsudskiego w ostatnich dwóch latach wzmocniona państwowo i gospodarczo Polska silnie odczuwa, czem jest dla życia Odrodzonej Ojczyzny wielkość Jego ducha i w zbiorowym akcie hołdu obejmującym Naród cały tem goręcej składa dzisiaj życzenia Wodzowi swojemu w dniu Jego święta.

Prastary gród podwawelski, gdzie **myśl państwowa zawsze znajdowała najsilniejszą ostoję**, związany nierozdzielnie z wielką tradycją Legjonów i osobą ich Wodza, Marszałka Piłsudskiego, winien święcić przykładem całej Polsce.

Wzywamy Was Obywatele, abyście w dniu 19 marca dali **gorący wyraz głębokim uczuciom dla Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej i Jej niestrudzonego Budowniczego.**

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Niech żyje Pierwszy Marszałek Józef Piłsudski!

W Krakowie, dnia 15 marca 1928 r.

Za Komitet Obywatelski: Przew. prezydent m. inż. Karol Rolle.

NALEPKI Z PODOBIZNĄ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. W dniach 16 i 19 b. m. odbędzie się w Krakowie stołkowa sprzedaż nalepek po 20 groszy, z podobizną Marszałka Józefa Piłsudskiego. Czysty dochód ze sprzedaży nalepek przeznaczony na budowę Domu legjonowego w Oleandrach. Zarząd Związku Leg. Pol. w Krakowie zwraca się do publiczności z gorącym apelem o nabywanie powyższych nalepek, gdyż w ten sposób każdy nabywca przyczyni się niejako do uczczenia imienin Wodza Narodu, ale zarazem dorzuci cegiełkę do budowy Domu Jego imienia, który ma być wzniesiony na pamiątkę zbrojnego czynu Legjonów z roku 1914.

Sztafety imieninowe z garnizonów całej Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca. Na uroczystość **imienin Marszałka Piłsudskiego przybywają do Warszawy z wszystkich garnizonów Rzeczypospolitej sztafety wszystkich rodzajów broni wojsk polskich**, celem złożenia hołdu dostojnemu solenizantowi. Zapowiedziane jest przybycie **450 uczestników sztafet pieszych** oraz przeszło **100 jeźdźców sztafet konnych.**

Osobno maszeruje do Warszawy około **500 zawodników organizacyj przysposobienia wojskowego** z całej Polski. Uczestnicy sztafet zakwaterowani będą w koszarach pułków warszawskich, zaprowiantowanie otrzymają z kuchni polowej.

\+ \+ \+

Dowódca korpusu brzeskiego gen. Trojanowski zainicjował przesłanie w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego życzeń od pogranicza wschodniego Rzeczypospolitej dla Marszałka przy pomocy t. zw. **napoleońskiego relais.** Od miasteczka **Kołosowa aż do Belwederu** na przestrzeni **531 klm.** będą przebiegały **kurjerem konne sztafety**, przyczem poszczególni jeźdźcy przebiegać będą po **15 klm. w ciągu godziny.** Meldunek z życzeniami od Kołosowa dojdzie do Marszałka Piłsudskiego **w ciągu 30 godzin, t. j. prędzej, niż zwykły list pocztowy.** Trasa od Kołosowa biegnie przez Nieśwież, Baranowicze, Słonim, Prużany, Kobryń, Brześć, Białą Siedlecka, Siedlce, Warszawę do Belwederu. Komendanci poszczególnych garnizonów będą składali swoje podpisy na życzeniach przesłanych Marszałkowi z Kołosowa.

Naród polski musi utworzyć potężną flotę handlową

W tym celu zawiązał się „Komitet Floty Narodowej"

Tymi dniami bawił w Krakowie generał Zaruski, sekretarz generalny „Komitetu Floty Narodowej" w Warszawie, aby zaznajomić mieszkańców Krakowa z zadaniami tego pożytecznego związku. Generał Zaruski wygłosił w „Muzeum Przemysłowem" nader interesujący wykład o problemach morza, z którego wyjmujemy kilka szczegółów.

Znaczenie morza najlepiej rozumiał ze wszystkich monarchów polskich Władysław IV. On też postanowił wyzwolić Polskę z pod gdańskiej supremacji i zbudować odpowiedni polski port. Wyszukanie miejsca pod ten nowy port powierzył inżynierowi Getkampowi i wów czas wybór jego padł na równinę pod Kępą Oksywską, czyli dzisiejszą Gdynię! Plan Władysława IV ziści się dopiero o trzysta prawie lat później! Gdyński port buduje się całą siłą pary. Dzięki pomyślnemu położeniu port ten będzie można w razie potrzeby rozbudować do takich rozmiarów, że mógłby on stać się największym portem Europy! Prace nad budową avantportu tak postąpiły, że w bieżącym roku zimuje tam polska flotylla wojenna po raz pierwszy! Jeżeli zważymy, że Gdańsk należy uważać też za polski port i że Tczew rozbudował się do potrzeb handlu morskiego, to mamy obecnie trzy wyjścia na Bałtyk.

Te trzy porty ledwo starczą temu wielkiemu ruchowi eksportowemu i importowemu. W z. roku wywieźliśmy 13 i pół miljona ton towaru, wwieźliśmy pół miljona ton. Niestety na samym frachcie tych towarów zarobili obcy 370 miljonów!! 44% okrętów przewożących nasze towary jest prowenjencji niemieckiej, 54 i pół obcej — różnej, a tylko 1 i pół polskiej!

Nie mówiąc o znaczeniu floty handlowej dla celów obrony państwa i o jej znaczeniu wychowawczem wystarczy zwrócić uwagę na tę finansową stronę, aby obudzić zrozumienie dla konieczności zbudowania własnej narodowej floty handlowej, no i wojskowej.

Celem pokrycia potrzeb naszego handlu trzeba nam 700.000 ton, czyli 300 przeciętnych okrętów.

Narazie mamy 40.000 ton, głównie staraniem rządu. Ale zadanie stworzenia handlowej floty nie należy do rządu. Musi się go podjąć społeczeństwo. Gdyby co drugi obywatel złożył na ten cel złoto rocznie, mielibyśmy już 15 miljonów złotych, czyli 12 okrętów rocznie!

Otóż zawiązany w zeszłym roku w Warszawie „Komitet Floty Narodowej" postanowił zorganizować cały naród dla budowy floty. Członkiem wspierającym związku może być obywatel wpłacający tego właśnie złotego rocznie!

Związek zorganizował już mnóstwo wsi w Kongresówce i Poznańskiem. Włościanie pierwsi zrozumieli ideę floty polskiej. Warszawa zdeklarowała już miljon rocznie. Częstochowa wybudowanie własnym kosztem jednego okrętu, który będzie nosić nazwę tego miasta...

Zachęceni gorącemi słowy prelegenta, oraz wiceprez. Ostrowskiego i mec. Jurczyńskiego, który objaśnił statut związku zgromadzeni zgłosili tłumny akces do krakowskiego oddziału „Komitetu". Tymi dniami odbędzie się walne zgromadzenie oddziału, który połączy się z istniejącą i podobną ideowo „Ligą Morską i Rzeczną".

Doskonałe filmy, ilustrujące życie polskich marynarzy, oraz elewów na statku „Lwów" były piękną ilustracją wywodów gen. Zaruskiego.

KRONIKA.

Towarzystwo Polsko-Węgierskie w Krakowie.

Towarzystwo Polsko-Węgierskie w Krakowie otrzymawszy obecnie zatwierdzenie przez urząd wojewódzki swego statutu, odbyło Walne Zgromadzenie organizacyjne, celem ukonstytuowania się. Prezesem Towarzystwa wybrany został przez aklamację dyrektor dr. **Papee** Fr., wiceprezesem prof. Uniw. Jag. dr. Jan **Dąbrowski**. Do wydziału wybrani zostali: em. półk. **Augustyn**, prof. Uniw. Jag. dr. St. **Estreicher**, p. Grzese, red. J. **Grzywiński**, konsul węgierski **Marchwicki**, radca dr. **Muczkowski**, wiceprezydent miasta Krakowa **Ostrowski**, prof. **Sarna**, p. **Sroczyński** Józef i kierownik Konsulatu węgierskiego rotm. **Schabl**. Do komisji rewizyjnej weszli: **ks. prepozyt Masny**, dyrektor dr. **Muszyński** Adam i dyrektor **Sokulski**. Sekretarjat objął redaktor **Grzywiński**, funkcje skarbnika rotm. **Schabl**. Wkładkę miesięczną członków ustalono na 1 zł. Wkładki przyjmuje skarbnik codziennie w godzinach przedpołudniowych, urzędując tymczasowo w lokalu konsulatu węgierskiego (Dunajewskiego 6).

W dyskusji nad najbliższym planem prac Towarzystwa red. **Grzywiński** zaznajomił zebranie z obecnym stanem prac przygotowawczych Komitetu **sprowadzenia zwłok generała Józefa Bema**, która to uroczystość ma się odbyć w Tarnowie dnia 26 maja br. w rocznicę bitwy pod Ostrołęką. W związku z tem omówiono udział Towarzystwa w tej uroczystości. Postanowiono zająć się myślą **umieszczenia w Krakowie tablicy pamiątkowej ku czci gen. Bema**, który tutaj uczęszczał na Uniwersytet.

Pozatem podniesiono myśl **ustawienia z powrotem w kościele OO. Franciszkanów pomnika hr. Vesselenyiego.** Pomnik ten obecnie rozebrany, spoczywa w składach klasztornych. Zajęcie się tą sprawą powierzono dr. **Muczkowskiemu.**

O ukonstytuowaniu się Towarzystwa zawiadomiono Polsko-Węgierskie Towarzystwo w Budapeszcie, oraz polsko-węgierskie Towarzystwa w Warszawie i Wilnie.

Jak gospodarował „Orbis" pieniądzmi skarbowemi?

Z Warszawy donoszą: **Śledztwo w sprawie nadużyć w „Orbisie" we Lwowie** zatacza coraz **szersze kręgi.** W dniu wczorajszym władze śledcze we Lwowie **dostawiły do sędziego Linderta trzeciego dyrektora „Orbisu" p. Taubera.** Obecnie przedmiotem rozważań sędziego śledczego jest **sprawa bezpośredniej kontroli dyrekcji kolei nad „Orbisem".** Chodzi mianowicie o ustalenie **w jaki sposób zarząd „Orbisu" mógł przez tak długi okres czasu zwlekać z zapłatą należności dochodzących do półtora miljona złotych.**

Bezpośrednio po aresztowaniu współwłaściciela „Orbisu" p. **Małogowej** w czasie rewizji znaleziono **u niej szereg bonów wystawionych na jej nazwisko** i stwierdzających, że Małogowa pobrała z kas **„Orbisu" na własne potrzeby kilkadziesiąt tysięcy złotych.** Śledztwo wykazało w dalszym ciągu, że **zarząd „Orbisu"**, a m. in. dyrektor **Kuśnirski założył spółkę samochodowa pod firmą „Auto-Orbis", przyczem 40% swoich udziałów pokrył pieniądzmi skarbowemi.** W podobny sposób założono fabrykę baterji elektrycznych „Capro".

Uroczystości Ibsenowskie w Norwegji.

Z Oslo donoszą iskrowo: Wczoraj rozpoczęły się tu uroczystości ku czci Ibsena, jubileuszowem przedstawieniem w Teatrze Narodowym. Miasto było udekorowane flagami.

Dwa przedmurza przeciw bolszewizmowi.

Z Londynu donoszą: W sali locarneńskiej angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych odbył się uroczysty bankiet na cześć królewskiej pary Afganistanu, z udziałem księcia Walji. Prasa angielska komentuje przyjazd króla Amanullaha jako doniosłe wydarzenie polityczne, podkreślając, iż **Afganistan** odgrywa rolę przedmurza, chroniącego Indje przed atakami sowietów, podobnie jak **Polska** jest przedmurzem, chroniącem Europę przed bolszewizmem.

Zniesienie obrońców w sądownictwie sowieckiem.

„Wieczerniaja Moskwa" ogłasza wywiad z członkiem sądu gubernjalnego w Moskwie, Stalmachowiczem. Wywiad ten zawiera między innemi, **zapowiedź zniesienia instytucji obrońców sądowych w sądownictwie sowiec-**

Ponad 1000 ofiar katastrofy w Kalifornji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 16 marca. Straszne szczegóły przerwania tamy w Kalifornji donoszą nam depesze. **Siedm miast zupełnie zniszczonych, 70-kilometrowa dolina między tamą a brzegiem morza zasiana gruzami.** Dotychczas wydobyto **ponad 300 trupów.** „Zentral News" donosi, że **brakuje jeszcze przeszło 800 osób,** co do których wszelki ślad zaginął i zachodzi obawa, że **nigdy się nie odnajdzie.**

—0—

†

Za spokój duszy ś. p.

WŁODZIMIERZA DOBIJI

Kapitana W. P.

jako w siódmą rocznicę śmierci odprawionem zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele św. Marka, w sobotę, dn 17-go marca 1928 r. o godzinie 8.30 rano. 1286k

kiem. Władze sowieckie miały się przekonać, iż nadmierna liczba obrońców oraz pobierane przez nich wysokie honorarja utrudniają rzekomo wymiar sprawiedliwości. Wobec tego przeprowadzona będzie reforma, która **zastąpi obrońców z wyboru oskarżonego przez wyznaczonych przez sąd urzędników państwowych.**

—oSo—

WOJSKOWA MANIFESTACJA ŻAŁOBNA. Dziś o godz. 9 rano w kościele garnizonowym św. Piotra w Krakowie odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Leopolda Lisa-Kuli, podpułkownika W. P., kawalera orderu „Virtuti Militari" i Krzyża Walecznych, b. członka Związku walki czynnej i uczestnika walk w Legjonach polskich, a poległego w bitwach o wolność Ojczyzny pod Torczynem w roku 1919. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci wszystkich władz miejscowych, generalicja i liczny korpus oficerski, oraz delegacje żołnierskie wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Krakowie. Z ramienia województwa obecny był wicewojewoda dr. Duch, imieniem miasta wiceprez. Schneider, imieniem wojskowości dowódca O. K., gen Wróblewski, gen. Smorawiński i szef sztabu płk. szt. gen. Bolesławicz.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się 21 b. m. o godz. 6 po poł. w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym: regulamin komitetu rozbudowy m. Krakowa, zwaloryzowanie pożyczki 180.000 koron, zaciągniętej w podgórskiej Kasie Oszczędności, poręka dla pożyczki 150.000 zł. wobec Powiatowej Kasy Oszczędności Tow. Wzaj. Pomocy urzędników miejskich na budowę własnego domu, sprawa sprzedaży realności miejskich skarbowi państwa przy ul. Siemiradzkiego na cele pomieszczenia P. P., sprawa 10 proc. dodatku do opłat od podań, wnoszonych do magistratu, wybór członków Rady m. do państwowej Rady kolejowej, sprawa podwyższenia z 50 proc. na 75 proc. dodatku gminnego do podatku państwowego od nieruchomości na rok 1928. Obrady nad budżetem na rok 1928/9 i t. d. Niezależnie od przyszłego posiedzenia, odbędzie się posiedzenie Rady we czwartek, piątek dla obrad nad budżetem.

WYJAZD SENATORA ROLLEGO DO WARSZAWY. W dniu dzisiejszym prezydent miasta i senator, inż. Rolle, wyjechał do Warszawy w sprawach gminy m. Krakowa.

DAR CECHU MALARZY POKOJOWYCH NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA N. P. MARJI Cech malarzy pokojowych i szyldowych donosi, że na odbytem walnem zgromadzeniu dnia 14 b. m., na wniosek p. Ignacego Ziegelmana, jednogłośnie uchwalono, aby pozostały fundusz cechowy w kwocie 550 zł. ofiarować na odnowienie kościoła Najśw. Panny Marji, jako na zabytek drogi dla każdego Polaka bez różnicy wyznania.

WIELKOPOSTNE REKOLEKCJE DLA OGÓŁU WIERNYCH zostaną odprawione w kościele archipresbiterjalnym Najśw. Panny Marji w Krakowie od dnia 18 do 25 marca b. r., pod przewodnictwem ks. rektora Stanisława Ciska T. J. i ks. prof. Józefa Płazy, T. J., w następującym porządku: Niedziela dnia 18 b. m. o godz. 4 po południu nauka wstępna, poczem „Gorzkie Żale" i nauka druga. Od poniedziałku dnia 19 b. m. do piątku 23 b. m. o godz. 6 wieczorem pierwsza nauka rekolekcyjna, błogosławieństwo Najśw. Sakramentem Ołtarza, poczem druga nauka. W sobotę dnia 24 b. m. od godz. 3 po południu spowiedź św. W niedzielę 25 b. m. o godz. 8 rano uroczysta msza św., ostatnia nauka i generalna Komunja św.

GMINA WYZNANIOWA W PODGÓRZU W DZIEŃ IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Z inicjatywy gminy wyznaniowej w Podgórzu odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 przed południem w miejscowej bożnicy przy ul. Brodzińskiego, uroczyste nabożeństwo z okazji imienia Marszałka Piłsudskiego. Uroczyste przemówienie wygłosi nadrabin Jakób Fraenkel.

TAJEMNICE PIEKARŃ W KRAKOWIE. Tajemnice, ponieważ wszystko, co niewyjaśnione i zagadkowe, jest temsamem tajemnicze. Po jak to zrozumieć, że jedne piekarnie wypiekają pieczywo białe, pulchne, mające odpowiednią wagę i wielkość, zaś produkcje innych wytwórni są brudne, małe i wysuszone, jak i źródła, z których pochodzą. Trzeba jednak coś zaradzić na pieczywo krakowskie. Logiczna rada — nie brać z piekarń, których pieczywo nie zadawala konsumenta. Lecz czy można tak postępować, to inne pytanie. Odbiorcami piekarń są w pierwszym rzędzie sklepy spożywcze, które, będąc stałymi dostawcami innych, dostarczają i pieczywa. Trudno więc brać jedne artykuły w tym sklepie, drugie w innym; brak czasu, odległość piekarni lepszej od miejsca zamieszkania udaremniają wszelką akcję. Dlaczego zresztą piekarnie krakowskie nie mają uczynić zadość uzasadnionym wymaganiom konsumentów, lecz operują na ich bierności i przyzwyczajeniu, nabytem jeszcze podczas wojny do przyjmowania lichego towaru. Piekarze krakowscy, poprawcie się; przybysze z całego kraju narzekają na zabłocone, brudne i niesmaczne bułki, które muszą u nas spożywać.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Maksa Rowińskiego, lat 22 liczącego, krawca z Tarnowa, który nagle zasłabł na ulicy.

POŻAR. Dzisiejszej nocy zapaliła się od komina ścianka w budynku sekcji wodnej policji państwowej. Straż ogień ugasiła, szkoda nieznaczna.

WIELKA KRADZIEŻ NA SZKODĘ POLSKIEJ LINJI LOTNICZEJ. Jakiś niewyśledzony dotychczas sprawca skradł z auta eksp. Polskiej Linji lotniczej, stojącego w ul. Bożego Ciała, trzy pakunki z towarami galateryjno-bławatnemi, wartości 7.500 zł. Kradzieży dopuszczono się w czasie nieobecności szofera.

ZAPISKI POLICYJNE. Waltnerowa Franciszka doniosła do policji, że jej służąca. Kazimiera Jurkówna, wydaliła się dnia 15 b. m. z jej mieszkania, zabierając ze sobą bieliznę i towary spożywcze, wartości 50 zł. Karasiowej Magdalenie, zamieszkałej przy ul. Królowej Jadwigi 29, skradziono z kurnika 5 kur, wartości 40 zł.. Na strych domu pod l. 5 przy ul. Jasnej włamano się i skradziono na szkodę jednego z lokatorów większą ilość bielizny.

—0—

LITERA NOCET — LITERA DOCET. Djablik drukarski spłatał złośliwego figla we wczorajszym numerze „Nowej Reformy" w feljetonie „Wesołe maski przed wyborcze", zmieniając literę d na t. Czterowiersz, zniekształcony przez tego psotnika, powinien brzmieć, jak następuje:

„Oj kocioł karnkowi
A zaś garnek gracy —
Czy Kier. Nik, czy Bar. Del
Obaśma jednacy"

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Walne zebranie Towarzystwa, na którem znany specjalista w sprawach produkcji i handlu zbożem, dr. Edward Szturm de Sztrem z Warszawy, wygłosi odczyt p. t. „Zboże w międzynarodwej gospodarce", odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 6-tej po południu w sali Izby handlowej w Krakowie (Długa 1, I p.). Wobec tego, że na tem zebraniu wydział złoży sprawozdanie z działalności Towarzystwa w ubiegłym roku, będzie ono zarazem przeglądem akcji tegoż w czasie tym bardzo ożywionej. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

WIELKA ZABAWA TRADYCYJNA „Józefówka" odbędzie się w niedzielę 18 bm. w Związku Plastyków (pl. św. Ducha 4). Przygotowania do tej zabawy w pełnym toku. Sale Związku będą przyozdobione w bogate nowoczesne dekoracje, które wzbudzą podziw uczestników tej zabawy. Początek o godz. 10. Doskonały jazzband, bufet wspaniale zaopatrzony, stroje wieczorowe, wstępy niskie. Po zaproszenia zgłaszać się do sekretarjatu Związku od godz. 5—7 wieczór.

DWA WYKŁADY JANA PIETRZYCKIEGO na temat: „Umarli w świecie żywych" (na pograniczu metapsychiki) odbędą się w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek A-B 39) w sobotę 17 b. m. i niedzielę 18 b. m. o godz. 7 wieczorem.

ODCZYT SZAMBELANA KS. MAŚLIŃSKIEGO. Staraniem krakowskiego Koła T. N. S. W., odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m. w sali Uniwersytetu Jagiellońskiego nr. 39 (I p., naprost schodów) bardzo aktualny odczyt ks. St. Maślińskiego, tajnego szambelana rektora śląskiego seminarjum duchownego, p. t. „Inteligencja małopolska na Śląsku a partykularyzm dzielnicowy". Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków T. N. S. W. i wprowadzonych gości.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ. W piątek dnia 16 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali 2-ej Coll. Novi odbędzie się zebranie sekcji społecznej, na którem kol. Zofja Wolska wygłosi referat p. t. „O etyczne podstawy naszej ideologji". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z kraju.

„ŚWIĘTO MATKI". Rada narodowa Polek, w wykonaniu uchwały, powziętej przez walne zebranie z dnia 19 grudnia 1927 roku, prowadzi prace przygotowawcze, celem wprowadzenia w całej Polsce, już w roku bieżącym, obchodu „Święta matki". Obchód ten, mający na celu podniesienie w społeczeństwie autorytetu rodziny, już od szeregu lat jest świętem narodowem w Ameryce i niektórych krajach Europy. Program obchodu, oraz skład komitetu będą ogłoszone niebawem.

KARTKI POCZTOWE Z PODOBIZNĄ SIENKIEWICZA. Ministerstwo poczt i telegrafów w najbliższym czasie puszcza w obieg pojedyncze kartki pocztowe ze znaczkiem 15 gr., zawierającym podobiznę Henryka Sienkiewicza.

ZASŁABNIĘCIE MINISTRA ROMOCKIEGO. Minister Romocki wskutek silnego bronchitu, przerwać musiał, z polecenia lekarzy, urzędowanie i przez kilka dni nie będzie opuszczał łóżka.

DELEGACJA ZW. NIŻ. FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTW. U MIN. SKŁADKOWSKIEGO. Dnia 13 b. m. minister Składkowski przyjął delegację Związku niższych funkcjonarjuszów państwowych Delegacja przedstawiła ministrowi swe postulaty w sprawie pragmatyki służbowej.

ZJAZD DELEGATÓW PRACOWNIKÓW FUNDUSZU BEZROBOCIA. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów pracowników funduszu bezrobocia, na którym omawiany będzie szereg żywotnych spraw, między innemi sprawa ustawodawstwa ochronnego pracy umysłowej: minimum płacy, warunki pracy fizyczne i moralne, 7-godzinny dzień pracy, możność korzystania z urlopów wypoczynkowych i t. d. Zjazd wzbudził duże zainteresowanie.

KONFISKATA „ROBOTNIKA". Dzisiejszy „Robotnik" uległ konfiskacie za podanie na stronie drugiej p. t. „Po wyborach — fakty i dokumenty", szeregu notatek insynuujących władzom uprawianie nadużyć przy wyborach na niekorzyść P. P. S.

NORMALNA KOMUNIKACJA PAROSTATKÓW NA WIŚLE WKRÓTCE SIĘ ROZPOCZYNA. Fala mrozów, panujących od kilku dni ,na szczęście już przeszła. Wczoraj termometr wskazywał w Warszawie zaledwie 2 stopnie mrozu, a dziś PIM zapowiada dalsze ocieplenie. Na Wiśle woda przybiera. Kra jest coraz rzadsza. Z powodu ostatnich silnych mrozów pod Dęblinem Wisła stanęła i pokryta jest cienką powłoką lodu. Z powodu tego przerwano żeglugę w górze rzeki, natomiast statki do Płocka i Włocławka wczoraj rozpoczęły kursowanie. Podwyższenie temperatury wpłynęło dodatnio również na regularne kursowanie pociągów, które już wczoraj przybywały do Warszawy według rozkładu.

CZŁONKOWIE KOMISYJ WYBORCZYCH URGUJĄ O PIENIĄDZE. Wczoraj, w pierwszym dniu przyjmowania podań o wypłatę djet członkom komisyj wyborczych, ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało przeszło 400 podań. Z samej Warszawy zgłosiło się 150 kandydatów.

NOWY DYREKTOR ROBÓT PUBLICZNYCH WE LWOWIE. Według informacyj lwowskiej „Gazety Porannej", prezydent ministrów zamianował inż. Emila Bratrę dyrektorem robót publicznych w województwie lwowskiem. Inż. Bratro na swem stanowisku zapisał się jak nalepie, wykazując wybitne zdolności zawodowe, niespożytą energję i pracowitość.

ZMIANA NA STANOWISKU KONSULA SOWIECKIEGO WE LWOWIE. Dotychczasowy konsul sowiecki we Lwowie p. Kiryczenko, skompromitowawszy się dwukrotnie w wywiadach, udzielonych prasie na temat polityki rządu sowieckiego do Ukraińców w Małopolsce wschodniej, ustępuje ze swego stanowiska. Następcą jego mianowany został p. Łapczyński, b. adwokat z Charkowa.

SENSACYJNY PROCES DRA KOLNIKA. Prokuratura lwowska wygotowała już akt oskarżenia przeciwko dr. Kolnikowi, który będzie oskarżony o zbrodnię oszustwa na kwotę miljon dolarów. Akt oskarżenia obejmuje kilkaset stron bitego pisma maszynowego i został oskarżonemu doręczony. Proces dra Kolnika i tow. odbędzie się w maju i stanowić będzie olbrzymią sensację.

ARESZTOWANIE KAPITANA P. K. U. W SŁONIMIE. Władze wojskowe aresztowały w Słonimie kpt. P. K. U., Janickiego, korespondenta „Kurjera Warszawskiego", oskarżonego o rzucanie niesłusznych insynuacyj pod adresem wyższych oficerów P. K. U. Słonim w sprawie rzekomego uprawiania przez tych oficerów nadużyć przy zwalnianiu osób w wieku popisowym.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI. Onegdaj popełniła we Lwowie samobójstwo przez powieszenie 22-letnia Kazimiera Florek, nauczycielka. Powodu samobójstwa nie zdołano narazie ustalić.

Z sali sądowej.

Wyrok w procesie o mężobójstwo.

Po przemówieniu prok. dr Kozłowskiego, który wykazywał wyłączną winę oskarżonej, a następnie po przemówieniu obrońcy dra Aschenbrennera — przewodniczący rozprawy s. o. Lizak wygłosił resume, **w którem podkreślił kilkakrotnie histerję obwinionej.** Po resume przedłożył ławie przysięgłych trzy pytania, z których jedno główne szło **w kierunku zbrodni morderstwa,** drugie dodatkowe w kierunku afektu i trzecie w kierunku **obrony koniecznej.**

Po półgodzinnej naradzie przewodniczący ławy przysięgłych ogłosił werdykt, w którym przysięgli pytanie w kierunku zbrodni morderstwa zatwierdzili 8 głosami, natomiast zaś na pytanie dodatkowe w kierunku afektu odpowiedzieli 6 głosami tak, a 6 nie.

Na zasadzie tego werdyktu trybunał ogłosił wyrok, mocą którego **oskarżona Trzetrzewińska uwolniona została od kary.**

Znamiennem jest, że gdy przewodniczący rozprawy s. o. Lizak polecił zawezwać oskarżoną do wysłuchania werdyktu — Trzetrzewińska, jak gdyby pewna siebie — weszła z uśmiechem na salę. Słowa wyroku przyjęła z widocznem zadowoleniem. Wobec uwalniającego wyroku **Trzetrzewińska opuściła natychmiast więzienie.**

Wiadomość o wyroku na Trzetrzewińską, który zapadł około godz. 4.30 popołudniu, obiegł lotem błyskawicy całe miasto, wywołując liczne komentarze na temat, czy zbrodnia morderstwa dopuszcza pojęcie afektu.

—0—

ODRZUCENIE SKARGI RODZINY HR. POTOCKICH PRZECIW BAR. HAHNOWI.

Sąd apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu gospodarczom w dniu wczorajszym odrzucił skargę rodziny hr. Potockich przeciwko baronowi Hahnowi i kupcowi Neukrugowi, wychodząc z założenia, że młody hr. Jarosław Potocki, jako osoba pełnoletnia, miał wszelkie prawo do zawierania transakcyj z baronem Hahnem i wspomnianym kupcem i za niekorzystny obrót tych transakcyj ponosi sam konsekwencje.

30 B. M. PROCES B. POSŁA DYMOWSKIEGO.

Dnia 30 b. m. wydział VIII karny sądu okręgowego w Warszawie rozpatrywał będzie sprawę b. posła Tadeusza Dymowskiego, oskarżonego o nadużycia wekslowe na stanowisku kierownika Banku Narodowego.

—0—

Z PROCESU BIAŁORUSKIEJ „HROMADY".

Z Wilna donoszą: Wczoraj **sąd w procesie Hromady** wysłuchał adwokatów wileńskich **Czernikowskiego, Mickiewicza i Rodziewicza,** co do których **w archiwum Hromady znaleziono dane, iż należeli do biura obrony spraw białoruskich** założonego i finansowanego **przez posła Sobolewskiego.** Świadkowie **potwierdzili, że pozostawali w kontakcie z Sobolewskim, który wypłacał im honorarja** jednakże do **biura nie należeli.**

W czasie zeznań świadków adwokaci warszawscy **Duracz, Śmiarowski i Ettinger ostentacyjnie opuścili salę.** Natomiast adwokaci wileńscy pozostali na rozprawie.

Po krótkiej przerwie zeznawał b. senator **Bohdanowicz,** który mówił o klubie sejmowym białoruskim **i rozłamie** w nim powstałym. Rozłam powstał **na tle pracy wśród Białorusinów. Na czele opozycji przeciwko ugodowości klubu** stał poseł **Rogala.** P. Bohdanowicz twierdzi, że **posłowie P. P. S. Daszyński i Niedziałkowski popychali posłów białoruskich do opozycji** mówiąc: „Przez wasze głowy porozumiemy się z ludem białoruskim".

W czasie zeznań b. sen. Bohdanowicza zabrał głos oskarżony b. poseł **Taraszkiewicz i oświadczył, że w r. 1923 i 1924 ze strony Z. S. S. R. proponowano oddanie Polsce Mińszczyzny, ale prawica ze Stanisławem Grabskim sprzeciwiła się temu projektowi,** a to wobec dużej ilości Białorusinów, którzy nie daliby się spolonizować.

—0—

KARA ŚMIERCI ZA BESTJALSKI MORD. Z Brodnicy donoszą: Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw 28-letniemu robotnikowi, Bronisławowi Skonieczko, który dowiedziawszy się, że dwie siostry: 60-letnia Anna Żebrowska i 70-letnia Marja Szymańska, zamierzają kupić krowę, zabił je i zrabował 320 zł. Zbrodnię wykryto przy pomocy psa policyjnego. Sąd wydał wyrok, skazujący Skonieczkę na karę śmierci.

WYROK W SPRAWIE NADUŻYĆ. W dniu wczorajszym sąd okr. w Warszawie rozpatrywał sprawę b. sekretarza Ligi Obrony Powietrznej Państwa Wacława Majewskiego, oskarżonego o popełnienie całego szeregu nadużyć na niekorzyść tej instytucji w jesieni 1925 r. Podsądny napisał wówczas broszurę p. t.: „Nasze bezpieczeństwo od nas zależy" i wbrew temu, że zobowiązał się nie wziąć honorarjum, wyasygnował sam sobie za to 4.000 złotych. Ogólna suma strat przekroczyła 5.000 zł., i o tę sumę wystąpiła wczoraj L. O. P. P. Podczas przewodu sądowego okazało się, że część zarzutów aktu oskarżenia została zachwiana tak silnie, że zarówno prokurator, jak i powód cywilny adw. Rodys odstąpili od art. 574 (przywłaszczenie) na art. 577, wnosząc o ukaranie Majewskiego za świadome nadużycie powierzonych mu pełnomocnictw. Sąd okr. oskarżonego uniewinnił.

W JESIENI ODBĘDZIE SIĘ PROCES PRZECIW CYGANOM LUDOŻERCOM. Proces przeciw cyganom ludożercom, których zbrodnie wzburzyły swego czasu opinję całej Europy, odbędzie się najwcześniej w jesieni, ponieważ dochodzenie śledcze, z powodu obfitości materjału, niezostało jeszcze ukończone; prace utrudnia i ta okoliczność, że wszyscy cygani są analfabetami, zupełnie bez inteligencji i wzajemnie sobie zaprzeczają. Z 33-ch oskarżonych 15 musi być poddanych badaniu psychjatrów. Trzech oskarżonych, to zupełnie głuchoniemi, a właśnie ich orzeczenia miałyby dla sprawy największe znaczenie. Specjalny znawca mowy głuchoniemych przesłuchuje ich, a zeznania są starannie protokołowane. Herszt bandy, Filke, kilkakrotnie symulował chorobę, lecz bez powodzenia.

Wieczór Spirydjona Wukadinowicza.

Miły, naprawdę miły wieczór spędziłam we środę w Collegium wykładów naukowych. Sądzę, że wszyscy uczestnicy tego wieczoru opuścili salkę Collegium z tem samem wrażeniem. A uczestników tych było bardzo dużo; reakcja w społeczeństwie, wobec giełd, walut, akcyj, sprawia, że garnie się ono ochoczo do ożywczego zdroju poezji.

Poezją w najczystszem tego słowa znaczeniu uraczył nas poeta liryczny Spirydjon Wukadinovic. Wprawdzie były to jedynie przekłady niemieckie poetów polskich i czeskich, lecz przekłady te niejednokrotnie przewyższały oryginały pięknem rymowanej mowy i onomatopeją dźwięków.

Jedno możnaby zarzucić programowi wieczoru: mianowicie polskie utwory, to były tylko cacka wierszyki i najwyżej wiersze impresjonistyczne, a czeskie — to były poematy czołowych talentów czeskich, poematy w całem tego słowa znaczeniu. Dzięki takiemu „niedobranemu doborowi" musiała działalność poetycka braci z nad Weltawy uwypuklić się i zaćmić ulotne wierszyki polskie. A szkoda, bo poezja polska ma wszakże innych jeszcze reprezentantów prócz pana Gałuszki, którego bardzo zresztą piękny i świetnie po polsku i po niemiecku wypowiedziany wiersz „Słupy telegraficzne" (po polsku przez samego autora, który umie zręcznie prezentować walory swojej twórczości, po niemiecku przez p. Pawła Sornika, z świeżą, jędrną siłą i nieskażonem odczuciem, przy akompanjamencie lutni) — zyskał w głosowaniu największą ilość zwolenników. Mnie osobiście lepiej podobał się wiersz p. Gałuszki p. t. „Kośba", recytowany przez p. Fr. Gürtlera z niezwykle silną ekspresją. „Słupy telegraficzne", o ile mam być szczera, piękniej brzmiały w języku niemieckim. Zasługa to bezsprzeczna talentu tłumacza, lecz także języka niemieckiego, który do tego tematu doskonale się nadawał.

Z poezyj czeskich na pierwszy plan wybiły się utwory Machara. I znowu nie mogę zgodzić się z wynikiem głosowania: najwięcej głosów otrzymała recytowana przez p. Gürtlera „Golgota", podczas gdy inne głębią tendencji i kunsztem formy najwięcej przypadł do serca utwór p. t. „Na Kahlenbergu".

Inne poezje recytowali naprzemian dwaj wymienieni panowie, znana poetka p. Dusza Czara i p. Artur Al-Van-Gar.

Uroczystość turnieju uwieńczyła śliczna recytacja p. Sornika „Koncert Jankiela" z Pana Tadeusza, w monumentalnym przekładzie Wukadinovica. Akompanjament fortepianowy był zupełnie zbędny i psuł tylko wzniosłe wrażenie.

Publiczność zgotowała panu Wukadinovicowi gorącą, serdeczną owację. Nasuwała się myśl, że prawdziwym i jedynym łącznikiem, bratającym narody może być tylko — poezja.

Był to wieczór godzien powtórzenia.

Mar. Manb.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 16 marca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek, na przedstawieniu szkolnem po cenach zniżonych „Faust". Początek o godz. 4 po pol. Mefistofelesa gra p. Komornicki. W „Darze Wisły", który wchodzi na scenę w sobotę, główną rolę kobiecą wykona p. Piaskowska. Matką jest p. Kosmowska. Role męskie wykonają pp.: Turski, Krasnowiecki, Rozmarynowski, Socha, Wysocki, Neubelt, Kusiowski i inni.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś, w piątek, i codziennie o godz. 7.30 wieczorem zapasy atletów z udziałem światowej sławy mistrza, Stanisława Cyganiewicza, poprzedzone pełna humoru rewją p. t. „Kto mocniejszy" i komedyjką p. t. „Moralność pustyni". W niedzielę 18 b. m. o godz. 3.30 po poł. po cenach zniżonych ulubiony wodewil K. Krumłowskiego z muzyką J. Manka, p. t. „Piękny Rigo" w doskonałej obsadzie premjerowej.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO w Krakowie odegra w dniu 17 b. m. o godz. 19.30 sztukę ludową według powieści Kraszewskiego „Chata za wsią". W niedzielę o godz. 3.30 po poł. wodewil K. Majeranowskiego w 5 aktach p. t. „Gdzie djabeł nie może".

Ku uczczeniu imienin marszałka Piłsudskiego odegra teatr w niedzielę o godz. 19.30 „Chata za wsią" z przemówieniem por. Wicińskiego i deklamacją p. t. „Do Marszałka" p. Irenki Białkówmej. Dochód przeznaczony na budowę Domu imienia Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Faust" (przedstawienie szkolne o godz. 4 po południu — ceny zniżone).

Sobota: „Dar Wisły" (premjera — nowość).

Niedziela: Po południu „Kiedy wrócisz.", wieczorem „Dar Wisły".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: „Kto mocniejszy".

Sobota: Rewja i zapasy atletów.

Niedziela: Po pol. „Piękny Rigo", wieczorem Rewja i zapasy atletów.

Poniedziałek: Rewja i zapasy atletów.

—0—

OSTATNI WYSTĘP JARACZA W KRAKOWIE. Jutro, w sobotę 17 b. m., publiczność krakowska, która tak entuzjastycznie przyjmowała Stefana Jaracza na pierwszem przedstawieniu sztuki Svena Lange „Samson i Dalila", będzie miała sposobność po raz ostatni zobaczyć znakomitego artystę w tej jego mistrzowskiej kreacji poety Krumbacka. Jaracz w roli tej daje całą pełnię swego żywiołowego talentu, wielkiego kunsztu aktorskiego. Prostota i bezpośredniość jego gry dają widzowi głębię prawdziwych wzruszeń. Ponieważ na wtorkowem przedstawieniu wiele osób odeszło od kasy, nie mogąc dostać biletów, więc przypuszczać należy, że i w sobotę sala „Bagateli" będzie przepełniona. Początek przedstawienia o godz. 10.15, bilety do nabycia przy kasie „Bagateli".

Co grają dzisiaj w kinach.

Uciecha: „Wschód słońca" według noweli H. Sudermana (Janet Gaynar.)

Bagatela: „Bohaterska epopeja Polski i jej wodza Marszałka J. Piłsudskiego".

Corso: „Spryciarze" (Buck Janes).

Nowości: „Bohaterska epopeja Polski i jej wodza Marszałka J. Piłsudskiego.

Promień: „Faust" (E. Jannings).

Sztuka: „Wschód słońca" według noweli H. Sudermana (Janet Gaynar.)

Wanda: „Marsyljanka".

Warszawa: „Niewolnica z Szanghaju" (Bernard Götzke).

Jaracz jako Samson-poeta.

Krakowski występ znakomitego aktora w niepospolitym utworze duńskiego autora jest faktem artystycznym zbyt wielkiej miary, aby wystarczyło wobec niego stwierdzenie, że gra dobrze, mamy tu bowiem do czynienia ze zjawiskiem, zasługującem na baczniejszą uwagę. Wybierając do swoich występów sztukę „Samson i Dalila", Jaracz postąpił jakby nieświadomie wiedziony instynktem **każdego aktora-artysty, dążącego zasadniczo zawsze do tego, aby na scenie „wygrać" własną tragedję.** Rozumie on dobrze, że utwór Svena Langego jest tragedją rozgrywającą się między artystą a publicznością zawsze, gdyż przeciwieństwo pomiędzy wybitną indywidualnością (reprezentowaną przez poetę) polega nietylko na kontraście długich włosów i zaniedbanego stroju z jednej, a „poprawności" z drugiej strony, lecz na czemś więcej — na **przebojowym** charakterze działalności każdej indywidualnej jednostki w stosunku do bierności masy społecznej. Poeta, którym jest w dramacie duńskiego pisarza owa jednostka, idzie tu ze swojem dziełem przebojem w stosunku do zamiłowań tłumu; ponieważ jest to typ uczuciowy więc występuje on przeciw konwenansom moralno-uczuciowym. Intelekt twórczy jest dla niego narzędziem w tej akcji, którego motorem jest uczucie. Jako typ emocjonalny jest on „prorokiem" — „rabem Jehowy", którego rozkazy słyszy w wewnętrznych tęsknotach swojej duszy i im posłuszny idzie przeciwko masie filistynów-filistrów jako drugi Samson. Tłum symbolicznych „Majerów" wśród publiczności jest jego przeciwnikiem, jako siła bierna masy działającej, a raczej trwającej w opornym wszelkiej inicjatywie bezruchu, posłusznej skostniałym prawdom lub kłamstwom konwencjonalnym.

W tym charakterze **poeta jak każda indywidualność czynna ma prawo przeciwstawiania się tłumowi.** Duński autor przeżył ten moment walki jako własną tragedję i dlatego jego utwory (drugi „2×2=5") były wybitnem zjawiskiem współczesnej literatury scenopisarskiej i zdobyły sobie przebojem miejsce w repertuarze teatrów nietylko duńskich, ale wszystkich europejskich, między niemi także i w polskim. W dobie, kiedy dyktująca swój smak teatrowi przeciętność zdążyła nietylko „ostrzyc, ogolić się i uczesać" poetów, lecz także **podstrzyc indywidualności** poetyckie — czemu zawdzięczamy między innemi wyjałowienie znacznej części współczesnej literatury dramatycznej — utwór ten zwraca uwagę swą szczerością, oryginalnością i siłą wprawdzie nieco prymitywną w swym wyrazie, lecz właśnie dlatego indywidualną; usiłowanie pozbawienia tego utworu jego chropawo-wybuchowej formy, jego trochę rozczochranej siły — lub zapoznawanie tych jej właściwości — jest temsamem właśnie co strzyżenie Samsona.

Odczuł i zrozumiał całą istotę tego utworu Jaracz i dlatego właśnie wybrał go jako typowy utwór swego repertuaru, dlatego chce w nim grać i dlatego czuje się w nim, „jak u siebie w domu", gdyż znalazłszy się na scenie jako Samson-poeta **„wygrywa" w całości samego siebie,** jest **sobą** zarówno w wybuchach pasji poety, jak w niedoli artysty zwalczonego przez tłum filistynów — bynajmniej zresztą nie przez tłum istotnie obejmujący najszersze warstwy, gdyż ten (jakieśmy to już nieraz widzieli przy wielkich utworach klasycznego repertuaru) czuje i współczuje z wielkiemi namiętnościami — lecz przez tłum owych „majerów", którzy swojemi „uczesanemi" gustami odgradzają artystę od duszy społeczeństwa w teatrze.

Silne namiętności, gwałtowne przeżycia, łatwe przejścia od uniesień szczęścia do wybuchów rozpaczy, które składają się na dramat Samsona-poety w utworze Langego, potrzebują właśnie tych gwałtownych, różnorodnych i zmiennych form wyrazu, jakiemi posługuje się Jaracz — któremi zresztą raczej nie posługuje się, lecz które przychodzą mu same, jako wyraz wewnętrznych przeżyć. To właśnie trzyma w napięciu uwagę publiczności na przedstawieniu „Samsona i Dalili", to sprawia, iż pomimo, że ta sztuka tak dobrze już znana jest w Krakowie, pełna sala widzów siedziała na niej parę godzin z zapartym tchem. Trudno istotnie było temu aktorowi wybrać do popisu sobie lepszą sztukę i lepszą rolę, bardziej odpowiadającą warunkom i charakterowi jego talentu, oraz **może** własnej jego psychice. Wiódł go w tym wyborze niezawodnie instynkt artysty, który też doprowadził go do triumfu.

Przy sposobności warto podnieść także widoczne w „Samsonie i Dalili" zdolności i pracę Jaracza, jako reżysera. Oboje współgrają. Oboje współgrających z nim w tym utworze w charakterze głównych postaci dramatu artystów, umiał on natchnąć swojem odczuciem i swojem **przeżyciem wewnętrznem** sztuki, tak, że w tym zespole i w tych rolach p. Ślazka-Dalila i p. Dziewoński-Majer — skądinąd bliżej nam nieznani — mogą uchodzić za wybitnych aktorów. Gra p. Ślazkiej odznaczała się takiem przeniknięciem właściwej istoty bohaterki, z taką naturalną prostotą trafia w jedynie właściwy tutaj ton półdziecinnej prawie kokieterji **kobiety, która bez zepsucia jest zepsutą,** „niewinnej grzesznicy" **grzeszącej przeciw miłości poety tylko przez instynkt pokrewieństwa psychicznego z tłumem majerów** — że trudno niemal wyobrazić sobie tutaj lepszą interpretację. To samo można powiedzieć o bardziej może widocznie wystudjowanej, lecz mimo to z całą swobodą i naturalnością granej przez p. Dziewońskiego postaci Majera, jest to bardzo wysoką pochwałą zarówno dla obojga tych aktorów, jak dla ich reżyserskiego kierownika.

St. M.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, dnia 17 marca:

Kraków (566) Godz. 12: Transmisja sygnału czasu hejnału z Wieży Marjackiej, kom. lotn. met. oraz muzyki z płyt gramof.; godz. 15—15.20: Transmisja kom. met. i gospodarczy; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Jeziora w ziemi wileńskiej", wygł. dr. M. Siedlecki, prof. U. J.; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Wschód i zachód w historji sztuki", wygł. dr. M. Mole, prof. U. J.; godz. 17.45—18.55; Audycja dla najmłodszych: „Żabokról" i „Kiedy babcia była mała" p. Heleny Zakrzewskiej, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego; godz. 19.05—19.15: Transmisja kom. roln.; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" wygł. dr. J. Regula, wicesekr. U. J.; godz. 20—20.30: Transmisja z Warszawy odczytu org. przez Prezydjum Rady Min.; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotn.-met., muzyka z płyt gramofonowych; godz. 15—15.20: Komunikaty: met. i gosp.; gdz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Pierwiastek społeczny w wychowaniu", wygł. dr. K. Odrzywolski; godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Skarbowość komunalna" — wygł. prof. dr. B. Markowski; godz. 17.05—17.20: Przerwa; godz. 17.20—17.45: „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski; godz. 17.45—18.55: Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa; godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t.: „Adam Grzymała Siedlecki" — wygł. red. Z. Dębicki; godz. 20—20.30: Odczyt org. przez Prezydjum Rady Min.; godz. 20.30: „Nareszcie sami", operetka w trzech aktach Fr. Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka. Z. Dobrowolska-Pawłowska, M. Makowiecka, Al. Wasiel i inni; godz. 22—22.05: Sygnał czasu i kom. lotn. met.; godz. 22.05—22.20: Kom. PAT.; godz. 22.20—22.30: Kom. pol., sportow.; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tan.

Poznań (340) Godz. 13: Notowania giełdy pien. i zbożowo-tow.; godz. 13.15—14.30: Muzyka gramofon.; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Skarbowość komunalna" — wygł. prof. dr. B. Markowski. (Transmisja z Warszawy); godz. 17.05—17.25: Gawęda harcerska; godz. 17.25—17.45: Odczyt p. t.: „Polacy na Łotwie", wygł. p. Korwin; godz. 17.45—18.45: Transmisja z Krakowa: godz. 18.45—19.15: Nadprogram — wygł. 19.35: 40-ta lekcja języka francuskiego — wygł. p. p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego: gdz. 19.15—Omer Neveux (kurs elementarny); godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Katakumby rzymskie" — wygł. p. dyr. J. Kilarski; godz. 20—20.30: Transm. z Warszawy, odczyt org. przez Prezydjum Rady Min.; godz. 20.30—22: Wieczór lekkiej muzyki. Wykonawcy: Orkiestra 7 p. a. c. pod batutą Stefana Sternalskiego. Z. Fedyczkowska (sopran), K. Kopczyński (baryton), M. Sauer (akomp.); godz. 22—22.20: Sygnał czasu, kom. met. i PAT.; godz. 22.30—24: Muzyka tan. (orkiestra salonowa) z kawiarni „Esplanade".

Katowice (422) Godz. 16.20—16.30: Komunikaty Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl.; godz. 16.30—16.40: Nadprogram; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Jeziora w ziemi wileńskiej" — wygł. dr. M. Siedlescki, prof. U. J.; godz. 17.05—17.20: Komunikaty; godz. 17.20—17.45: Wydział języka polskiego (k. wyższy); godz. 17.45—18.55: Program dla dzieci; godz. 18.55—19.15: Komunikaty; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Adam Grzymała Siedlecki" z cyklu „Portrety literackie" — wygł. Red. Z. Dębicki; godz. 20—20.30: Transm. z Warszawy odczytu org. przez Prezydjum Rady Min.: godz. 20.30—22: Operetka „Nareszcie Sami" Fr. Lehara z Warszawy; godz. 22—22.30: Sygnał czasu i kom. PAT.; godz. 22.30—23.30: Koncert z kawiarni „Astorja".

Wilno (435) Godz. 16.25—16.40: Chwilka litewska; godz. 16.40—16.55: Chwilka białoruska; godz. 16.55—17.15: „Organizacja terytorjum gospodarstwa rolnego" — odczyt z dz. „Organizacja gospodarstw" — wygł. insp. Edward Taurogiński; godz. 17.20—17.45: Transmisja z Warszawy „Radjokronika"; godz. 17.50 do 18.15: „Kącik dla pań" — wygł. Ela Bunclerowa; godz. 18.15—19: Audycja literacka w wykonaniu artystów Reduty; godz. 19—19.25: Gazetka radjowa; godzina 19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmaitości; godz. 19.35—20: „Stan fotografji artystycznej w Polsce" — odczyt z dz. „Nauka o Polsce" — wygł. Jan Bułhak; godz. 20—20.30: Transmisja z Warszawy odczytu org. przez Prezydjum Rady Min..

Kultura i sztuka.

Komitet budowy pomnika Stefana Żeromskiego.

Z Warszawy donoszą: **W Warszawie zawiązał się komitet budowy pomnika Setfana Żeromskiego pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej.** W skład komitetu wchodzą m. in. **Juljusz Kaden Bandrowski,** znany rzeźbiarz **Zygmunt Kaliński, Stefan Krzywoszewski, Jan Lechoń, Jan Lorentowicz, Władysław Skoczylas, Leopold Staff, Andrzej Strug, Mieczysław Szewer,** dyrektor departamentu ministerstwa oświaty i **Tadeusz Tomaszewski.**

—0—

ROCZNICA TEATRU ROZMAITOSCI W CZĘSTOCHOWIE. W dniu 15 b. m. teatr miejski „Rozmaitości" w Częstochowie święcił pierwszą rocznicę swego istnienia pod dyr. Hana Otrembskiego. Teatr przetrwał ten rok: dał 399 przedstawień, z tego popularnych 202. wieczornych normalnych 197. Grano sztuki 18-tu autorów polskich: Fredry, Kiedrzyńskiego, Żeromskiego, Grzymały-Siedleckiego, Przybyszewskiego, Kaweckiego, Bałuckiego, Zapolskiej i innych. Obcych autorów grano 20 sztuk, a m. in. Bissena, Jewreinowa, Montyomery'ego, Savoira, Maeterlincka i innych. Skład zespołu stanowią pp.: H. Cerańska, Z. Marcinkowska, M. Zamiłło, Szczęsna-Wiesławska i J. Wróblewska, oraz pp.: dyr. J. Otrembski, J. Sarnecki, B. Orliński, W. Pietruszyński, B. Dardziński, W. Modrzeński, E. Stokowski i S. Truszyński. W rocznicę istnienia wystawiono znakomitą komedję w 3 aktach M. Bałuckiego „Klub kawalerów".

900-NE PRZEDSTAWIENIE „REDUTY". W tych dniach odbyło się w Wilnie 900-ne przedstawienie „Reduty". Z tej okazji wicepremjer Bartel przesłał depeszę gratulacyjną dyrektorowi „Reduty", p. Osterwie.

KONCERT CHÓRU BOLSZEWICKIEGO W RZYMIE. W rzymskim Augusteo wystąpił państwowy chór rosyjski pod batutą prof. Klimowa. Jednym z pierwszych punktów programu była msza Rachmaninowa. Sukces artystyczny chóru był bardzo znaczny.

Sprawozdanie z działalności Koła VI. T. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie za rok 1927.

Zarząd Koła VI TSL prowadził w roku 1927 intensywną pracę oświatową, która obejmowała: a) wykłady oświatowe z różnych dziedzin nauki z obrazami lub bez obrazów świetlnych, b) wieczorki urządzane z okazji rocznic patrjotycznych i ku uczczeniu zasłużonych ludzi, c) zakładanie i prowadzenie publicznych wypożyczalń książek na przedmieściach Krakowa, d) „Bajki dla dzieci" z obrazami świetlnemi.

a) Wykłady wygłaszano: dla młodzieży rękodzielniczej w Krakowie, Podgórzu i na Kazimierzu, dla młodzieży szkolnej i handlowej, dla ludności podmiejskiej na Prądniku Czerwonym, Nowej Wsi, Krowodrzy i Podgórzu, dla Polskiego Związku Kolejarzy, dla posterunkowych Policji P., dla ludności w Krakowie i na prowincji, w szpitalu wojskowym dla rekonwalescentów, w dniu 3 maja i 11 listopada do ludności w kinach krakowskich, dla więźniów w więzieniu im. św. Michała i w więzieniu wojskowem. Ogółem wygłoszono 183 wykłady, z tego 126 z obrazami świetlnemi a 57 bez obrazów świetlnych. Przeciętna liczba słuchaczy wynosiła 50 osób. Wykłady wygłaszało 32 prelegentów i prelegentek. O ile możności przeprowadzano ze słuchaczami dyskusję.

b) Wieczorków patrjotycznych połączonych z przemówieniami i produkcjami muzykalno-wokalnemi urządzono 38, a mianowicie: w rocznicę powstania styczniowego 5, powstania listopadowego 3, 11 listopada 4, ku czci Tad. Kościuszki 2, gen. J. Bema 4, Jul. Słowackiego 9, Adama Asnyka 3, oświatowych w rocznicę śmierci H. Sienkiewicza 8.

c) Koło założyło 8 bezpłatnych wypożyczalń książek zaopatrzonych w doborowe dzieła: 1) w Podgórzu, 2) w Płaszowie, 3) na Zwierzyńcu, 4) na Półwsiu Zwierzynieckiem, 5) w Rakowicach, 6) na Krowodrzy, 7) na Prądniku Czerwonym, 8) w Ludwinowie.

d) Koło urządziło 4 programy „Bajek dla dzieci" z obrazami świetlnemi i zabawę kostjumową dla dzieci w dniu 3 maja w salach Starego Teatru.

Dział gospodarczy

Rozporządzenie o umowie pracy.

W najbliższych dniach zostanie opublikowane w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o umowie pracy robotników fizycznych, uchwalone przez Radę ministrów. Wydanie tego rozporządzenia wypełnia poważną lukę w naszem ustawodawstwie społecznem, a równocześnie przyczyni się w wysokim stopniu do sprawnego funkcjonowania szeregu przedsiębiorstw. Największą zasługą nowego rozporządzenia jest okoliczność, że **dzięki niemu uczyniono poważny krok naprzód w unifikacji stanu prawnego obowiązującego dotychczas w tej dziedzinie w poszczególnych dzielnicach.** Różnolitość bowiem przepisów w tej mierze utrudniała w wysokim stopniu normalną pracę szeregu przedsiębiorstw, w szczególności zaś przedsiębiorstw transportowych oraz tych przedsiębiorstw, które posiadały rozrzucone po kraju w różnych dzielnicach filje.

Rozporządzenie omawiane przyczyni się w znacznej mierze do skonsolidowania i koncentracji przedsiębiorstw w kraju, a po części do obniżenia zbędnych kosztów handlowych. Rozporządzenie obejmuje wszystkich robotników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę we wszystkich dziedzinach pracy najemnej z wyłączeniem robotników rolnych, uczniów i praktykantów, pracowników domowych, dozorców domowych, oraz kontraktowych niższych funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych. Również nie obejmuje ono pracowników umysłowych, dla których wkrótce ma być wydane oddzielne rozporządzenie o umowie pracy.

Naogół rozporządzenie utrzymane jest w duchu liberalnym, mimo że zawiera nawiasem mówiąc pożyteczną klauzulę, że **warunki pracy mniej korzystne dla robotników niż przewiduje rozporządzenie są nieważne** i ulegają z samego prawa zastąpieniu przez właściwe przepisy rozporządzenia. Prawdziwym natomiast liberalizmem nacechowany jest przepis, dopuszczający zawarcie umowy o pracę, bądź na piśmie bądź ustnie, lub też przez dopuszczenie robotnika do pracy w trybie przyjętym w danym zakładzie pracy, bez tego, by jak dotychczas istotnym dowodem zawarcia umowy musiała być książeczka robotnicza.

Umowę o pracę zawiera się: na okres próbny mogący trwać do tygodnia, na okres potrzebny do wykonania pewnej określonej pracy, na czas określony i wreszcie na czas nieokreślony. Rozwiązanie zaś umowy może nastąpić wskutek upływu czasu, na który była zawarta wobec ukończenia pracy, na skutek wypowiedzenia umowy pracy, które może nastąpić najmniej w terminie dwutygodniowym, wreszcie wskutek śmierci robotnika i w razie wcielenia go do wojska. Umowę można jednak rozwiązać wcześniej z ważnych powodów lub z winy strony przeciwnej. **Wypłata należności dopuszczalna jest jedynie i wyłącznie w gotówce.** Każde przedsiębiorstwo zatrudniające ponad 20 robotników, winno posiadać regulamin pracy, zatwierdzony przez Inspektorat Pracy i posiadający dla przedsiębiorcy i robotników moc obowiązującą. W zakładach liczących ponad 4 robotników — każdy robotnik powinien otrzymać książeczkę obrachunkową.

Rozporządzenie przewiduje **za naruszenie przepisów w niem zawartych karę grzywny do 500 zł.** Za przestrzeganie przepisów odpowiedzialnym jest kierownik zakładu, oraz właściciel w tym wypadku, gdy przekroczenie popełnione zostało za jego wiedzą lub z winy małej staranności przy wyborze kierownika.

Rozporządzenie powyższe uchyla ustawy poprzednio obowiązujące, przyczem jednak ustawy cywilne, zawierające przepisy o umowie pracy, pozostają nadal w mocy jako ustawy subsydjarne. Całkowita faktyczna unifikacja przepisów w tej dziedzinie nastąpi dopiero z chwilą wprowadzenia jednolitego kodeksu cywilnego. Jednakże już obecnie, jak wspomniano na wstępie, rozporządzenie to znacznie ułatwi prowadzenie przedsiębiorstw i jako takie stanowi znaczny postęp w odniesieniu do dotychczasowego stanu.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

NOWE ROZPORZADZENIE GOSPODARCZE. Numer 27 „Dzienika Usta Rz. P." zamieszcza następujące rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej: 1) o spłaceniu zobowiązań skarbu państwa, wynikłych z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—1920, opłaconym złotem lub walutami pełnowartościowemi; 2) o uregulowaniu wywozu kurzych jaj zagranicę; 3) w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o organizacji gield; 4) o podatku olejów mineralnych; 5) w sprawie uzupełnienia niektórych przepisów obowiązujących ustaw w dziedzinie ubezpieczenia

od wypadków na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej; 6) o skutkach naruszenia przepisów o parcelacji prywatnej.

Wreszcie rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa w sprawie zwrotu ceł przy wywozie materjałów wybuchowych.

O UNIFIKACJĘ PRAWA GÓRNICZEGO. Dnia 21 b. m. w ministerstwie spraw wewnętrznych odbędzie się konferencja w sprawie projektu jednolitej dla całego państwa ustawy górniczej. Projekt ten miał być przeprowadzony w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, jednakże z powodu nawału prac przygotowawczych nad innemi rozporządzeniami przeprowadzony zostanie w normalnej drodze ustawodawczej, t. j. wniesiony będzie do Sejmu. Projekt obejmuje 232 artykuły, które regulują i unifikują całość zagadnień górniczych na terenie Polski.

WĘGIEL ŚLĄSKI DLA KOLEI NORWESKICH. Norweskie koleje państwowe zakupiły ostatnio w drodze przetargu 25 tysięcy ton węgla górnośląskiego, który okazał się o 6 pensów na tonie tańszy od węgla z New-Castle. Duńskie koleje państwowe ogłosiły przetarg na dostawę 60 tys. ton węgla, z czego 6 tys. ton zakupiono w New-Castle po cenie około 14 sh. 3 d .fob, pozostałe zaś 54 ton zakontraktowano w Polsce.

WYWÓZ WĘGLA PRZEZ GDAŃSK W LUTYM. Wywóz węgla z portu gdańskiego wynosił w lutym 1928 r. ogółem 336.532 tony. Do Danji wywieziono 100.415 ton, do Szwecji — 86.029, do Francji — 47.271, do Norwegji — 39.266, do Łotwy — 23.279, do Włoch — 20.429, do Finlandji — 5.745, do Litwy — 4.503, do Belgji — 4.250, do Holandji — 3.200, do Niemiec — 2.145.

METRYCZNY SYSTEM MIAR I WAG W TURCJI. Opracowany został projekt ustawy o urzędowem wprowadzeniu w Turcji systemu metrycznego, która zapewne wejdzie w życie w czerwcu r. b. Projekt przewiduje obowiązkowe stosowanie systemu, obecny tylko dla monet i wyrobów złotniczych. Z chwilą wejścia w życie ustawy kontrakty, tranzakcje i akty, opiewające w innych miarach, aniżeli metryczne, nie będą mogły być przedmiotem dochodzeń sądowych, chyba, że strona zainteresowana uiści z góry grzywnę w wysokości 10 proc. odnośnej sumy.

POLSKIE PRAWO LOTNICZE. W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o polskiem prawie lotniczem, które obejmuje pod względem prawnem całą tak obszerną dziedzinę lotnictwa cywilnego, opracowało ministerstwo komunikacji rozporządzenie wykonawcze, które zawiera cały szereg szczegółowych przepisów o ruchu statków, sygnalizacji, załodze, rejestrze statków powietrznych, świadectwach sprawności technicznej, warunkach zakładania lotnisk i konserwacji, służbie meteorologicznej, służbie informacyjnej radjowej i t. p.

STOSUNEK POLSKI DO KARTELU STALOWEGO. Dziennik „Paris Midi" zamieszcza wywiad z delegatem polskiego kartelu na kongres międzynarodowy kartelu hut w Paryżu, b. Ministrem Gliwitzem. W wywiadzie tym p. Gliwitz podał powody, dla których Polska nie przystąpiła do międzynarodowego kartelu stalowego. W szeregu danych liczbowych przedstawił p. Gliwitz obecny stan produkcji hutnictwa polskiego, wyjaśniając powody, dla których delegacja polska nie mogła zgodzić się na junctim pomiędzy cyfrą produkcji wewnętrznej a kontyngentem wywozowym. W zakończeniu p. Gliwitz zaznaczył, że rozbieżności są obecnie bardzo nieznaczne i że są wszelkie dane, iż w krótkim czasie zostanie zawarte ostateczne porozumienie.

Kronika sportowa.

S. K. S. SPARTA — K. S. GARBARNIA. W niedzielę dn. 18 b. m. na boisku Olszy o godz. 11 rozegrają: drużyna Sparty i Garbarni pierwsze zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl. A Okręgu krakowskiego. Zawody te budzą znaczne zainteresowanie jako otwierające jednogrupowe rozgrywki o mistrzostwo A kl. Ciekawem jest, która z tych, równorzędnych drużyn zdobędzie pierwsze dwa punkty, albowiem ostatnie zawody przyjacielskie pokazały bardzo ładną grę z wynikiem 2:1 na korzyść Sparty. Zawody główne poprzedzą zawody II drużyn tychże klubów.

MECZ HOCKEYOWY WISŁA—CRACOVIA. W najbliższą niedzielę odbędzie się oczekiwany rewanżowy match hockeyowy pomiędzy powyższemi rywalizującemi drużynami. Korzystając z aury odpowiedniej spotkają się na zakończenie tegorocznego sezonu te dwie najlepsze drużyny, aby wykazać, co przyniosła praca ostatniego roku w tym tak żywiołowo rozwijającym się młodym sporcie krakowskim.

To ostatnie zapewne w tym sezonie spotkanie hockeyowe ściągnie niewątpliwie tłumy sportowej publiczności, pragnącej ujrzeć drużyny Wisły i Cracovii, walczące o prymat w hockeyu krakowskim.

Początek zawodów na torze łyżwiarskim w parku krakowskim o godz. 11 przedpołudniem.

POLSKA WALCZY O PUHAR DAVISA W DN. 4—6 MAJA. Jak już donosiliśmy, Polska wylosowała w pierwszej rundzie rozgrywek tenisowych o puhar Davisa spotkanie z reprezentacją Danii. Spotkanie powyższe rozegrane zostanie w Warszawie, prawdopodobnie w dniach od 4—6 maja, na kortach W. K. S. Legji.

Sekcja tenisowa Legji, której powierzono organizację zawodów, przygotowuje się do tego bardzo gorliwie. Sprowadzona zostanie z Anglji specjalna nawierzchnia znana pod nazwą „entoutcas", którą na korcie konkursowym położy specjalista sprowadzony z Londynu.

Reprezentacja Polski zestawiona zostanie w ciągu kwietnia, przyczem pod uwagę są brani: Jerzy Stolarow, Maks Stolarow, Czetwertyński, Warmiński i Tarnowski.

ZWYCIĘSTWO PARY NIEMIECKIEJ W 6-DNIOWYCH WYŚCIGACH KOLARSKICH W BERLINIE. W sześciodniowych wyścigach w berlińskim pałacu sportowym zwyciężyła niespodziewanie para niemiecka Ehmer — Kroschel. Drugie miejsce zajęła para Tietz — Rieger (jedno okrążenie), następnie van Kempen — Richli (dwa okrążenia), Wambst — Lacquehay (trzy okrążenia), Rausch — Huertgen (cztery okrążenia), Tonani — Dinale (pięć okrążeń) i Dewolf — Brunier.

Dział sportowy.

Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem.

Ottokar Nemecky (Czechosłowacja) zwycięzcą w biegu 50 klm.

Zakopane, 16 marca. Pierwszy dzień zawodów o mistrzostwo Polski rozpoczął się biegiem **50 km.** Warunki atmosferyczne dosyć **ciężkie,** mróz dochodził rano do 10-ciu stopni, przyczem specjalnie dotkliwie dawał się we znaki silny wiatr. **Warunki śnieżne dobre.**

Trasa biegła następująco: Wilcznik, Lipki, droga popod Regle, Mała Łąka, Przysłup Miętusi, Kiry, Witów, Palenica, Krzeptówki, Lipki, Wilcznik jedno okrążenie, a drugie okrążenie tą samą trasą z opuszczeniem Przysłupa Miętusi.

Zgłoszonych do biegu było **23 zawodników,** startowało **20,** bieg ukończyło **12.**

Osiągnięte wyniki są stosunkowo dobre, jeśli się zważy warunki atmosferyczne.

Pierwszy przybył do mety **Nemecky Ottokar** (C. S. L.) w czasie 4.27.15, 2) **Krzeptowski Andrzej II** (P. Z. N.) 4.30.31, 3) **Nemecky Józef** (C. S. L.) 4.32.07, 4) Motyka Zdzisław (P. Z. N.) 4.39.58, 5) Stehlik Leon (C. S. L.) 4.46.36, 6) Witkowski Szczepan (P. Z. N.) 4.54.24, 7) Czech Władysław (P. Z. N.) 4.54.40, 8) Bujak Franciszek (Karpathenverein) 4.55.06, 9) Michalski Stanisław (P. Z. N.) 5.02.49, 10) Żytkowicz Władysław (P. Z. N.) 5.10.16, 11) Koprowski Zdzisław (P. Z. N.) 5.35.26, 12) Hrywniak Józef (P. Z. N.) 5.37.59.

RUCH — WISŁA.

Zapowiedź rozegrania pierwszego mistrzostwa w Krakowie wywołała wielkie zainteresowanie. Jest ono zupełnie zrozumiałe wobec doboru przeciwników, z jednej strony bowiem staje mistrzowska drużyna ligowa, z drugiej zaś twardy zespół górnośląski, który przygotował się do mistrzostw długotrwałym treningiem zimowym. Ruch w obecnym składzie jest nadzwyczaj silny, a to dzięki temu, iż **wzmocnił swoją drużynę na pozycji praweskrzydłowego przez Kałużę i na stanowisku lewego pomocnika przez znanego gracza Kiełbasę,** który na niem. G. Śląsku grał w najlepszych drużynach. To też najbliższa niedziela przyniesie nam u samego progu mistrzostw **jedno z najbardziej atrakcyjnych i emocjonujących spotkań.** Początek meczu o godz. **3.15 popołudniu** na boisku Wisły.

FIASKO TURNIEJU PIŁKARSKIEGO NA OLIMPJADZIE.

Prawdziwie katastrofalnie zapowiada się udział piłkarzy na tegorocznej Olimpjadzie w Amsterdamie. Już 12 państw zapowiedziało, coprawda dość jeszcze niezdecydowanie, że nie przyślą swych piłkarzy na Olimpjadę. Są to: **Anglja, Szkocja, Irlandja, Walja, Szwecja, Norwegja, Danja, Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Szwajcarja** i **Włochy.**

Zdaje się, że przyczyną tej absencji jest postanowienie Anglji ustąpienia z F. I. F. A., aczkolwiek każde państwo inaczej się tłumaczy. Włochy np. twierdzą, że są przeciwne przysiędze olimpijskiej. Szwajcarja, że jest nieprzygotowana, gdyż jej piłkarze nie okazali zainteresowania na wezwanie w tym względzie i t. p.

Powyższe wiadomości potwierdzają tylko słuszność oddawna zajmowanego przez wiele państw stanowiska, iż turniej piłkarski rozgrywany systemem puharowym z jednej strony a z drugiej znów będący imprezą, w której grają „pseudoamatorzy" **nie powinien obciążać i tak przeładowanego programu olimpijskiego.**

Pierwszemu zapatrywaniu dały wyraz dobitny Anglja, Walja, Irlandja, Szkocja, Szwecja i Norwegja oraz Danja, które nie chcą dopuścić do tego, aby ich **gracze-amatorzy grali z zamaskowanymi zawodowcami innych państw.** W obronie tego stanowiska wystąpiła też stanowczo **Anglja, która zgłosiła swe ustąpienie z F. I. F. A.** (międzynarodowy związek piłki nożnej), kiedy takowy powziął uchwałę sprzeczną zupełnie z zasadami czystego amatorstwa, iż w czasie Olimpjady **wolno jest zwrócić graczowi koszty tyt. utraconego zarobku.**

Ten motyw winien być chyba całkiem wystarczającym, by **polskie piłkarstwo pozostało w domu.** Sportowcy polscy nie mogą chyba na zielonej murawie walczyć z **pseudoamatorami.**

Drugi motyw to rozgrywanie turnieju olimpijskiego systemem puharowym. Jest rzeczą zupełnie jasną, iż przy takim systemie nie umiejętność, ale **szczęście decyduje o zwycięstwie.** Sport polski jest jeszcze za biedny, aby swoich przedstawicieli za drogie pieniądze wysyłał na loterję...

* * *

Różne wiadomości.

KOBIETY PONIŻEJ LAT 30 ZYSKAJĄ W ANGLJI PRAWO GŁOSOWANIA. Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych przedłożył w imieniu rządu projekt nadania prawa wyborczego kobietom od ukończonych 21 lat. Dotychczas prawo to przysługiwało jedynie kobietom od lat 30. Prawdopodobnie między zwolennikami i przeciwnikami reformy prawa wyborczego przyjdzie do ugody w tem znaczeniu, że uzyskają prawo głosowania kobiety powyżej lat 25.

W takim razie liczba głosów wzrośnie o 3.740.000.

JAZZBAND SKUTKIEM WADLIWYCH SERC. Lekarz amerykański, dr. Jelliffe, miał bardzo ciekawy odczyt na oddziele psychiatrji w Akademji nowojorskiej. Dr. Jelliffe utrzymuje i tezę swoją popiera licznemi dowodami, że muzycy i kompozytorzy jazzbandziści dają w rytmie swych utworów odbicie rytmu swego chorego serca, naturalnie podświadomie. Każdy muzyk jazzbandzista, który był pacjentem dra Jelliffe, miał wadę serca nabytą, albo odziedziczoną. Dowodem, że tak jest istotnie, jest wielka ilość sercowo chorych i coraz zwiększająca się ilość zgonów wskutek choroby serca.

ZMIANA POGLĄDÓW. Przed stu laty pojawił się w „Koelnische Zeitung" gwałtowny protest przeciwko wprowadzeniu na ulicach oświetlenia gazowego. Wystąpienie to umotywowane było całym szeregiem „doniosłych" względów, a więc: 1)) nie należy tak jaskrawo oświetlać ulic, gdyż jest to czyn bezbożny — noc dana nam jest z nieba w tym właśnie celu, by panowały przez część doby ciemności; 2) posiada to wysoce ujemny wpływ na zdrowie, człowiek bowiem będzie włóczyć się późną porą po oświetlonych ulicach, nie wysypiając się dostatecznie i narażając się na niebezpieczne zaziębienie".

ZIARNKO DO ZIARNKA... Federal Reserve Bank zaopatruje codziennie nowojorskie instytucje finansowe w całe tonny jednocentowych monet, okazuje się bowiem, że stanowią one podstawę wielu, bardzo poważnych przedsiębiorstw, dających miljonowe dochody. Z wag automatycznych wyjęło w ciągu 1927 roku 500 miljonów jednocentówek, z aparatów zaś sprzedających gumę do żucia i cukierki, otrzymano w tymsamym czasie jeszcze więcej, gdyż... 3½ miljarda tych monet. Ogółem bilonu jednocentowego posiadają Stany Zjednoczone 4.721.289.900 sztuk. Jak dalece wszelkie tego rodzaju przedsiębiorstwa są zyskowne, dowodzi fakt, iż Towarzystwo automatycznych wag w Detroit zostało niedawno sprzedane za pokaźną sumę trzech milj. dolarów. Magnaci filmowi: Marcus Loewe, Goldwyn, etc., rozpoczęli swoją działalność od eksploatacji kinematograficznych automatów ulicznych, w których za jednego centa pokazywane są komiczne obrazy, w rodzaju: „Co robi młoda panna, gdy zostaje sama". Aparaty te i dziś jeszcze cieszą się ogromnem powodzeniem, bogacąc wielkie konsorcja.

MODNE MAŁŻEŃSTWO W AMERYCE. Świat towarzyski Nowego Jorku przeżył ostatnio niezwykłe zdarzenie małżeństwa ubogiego Cowboy'a, niejakiego Kenned Galze z Miss Barbara Monell, której ojciec, jako jedynaczce, zostawi conajmniej sto miljonów dolarów. Miss Monell, która odtrąciła była już wielu konkurentów, spotkała Cowboy'a u garbarza, u którego pragnął on utargować 2 dolary przy kupnie siodła. Ponieważ siodło spodobało się też i Miss Monell, zaofiarowała podwójną cenę i siodło nabyła. W wynikłej stąd sprzeczce z zawiedzionym Comboy'em, młodzi ludzie spodobali się sobie nawzajem. Miljonerka ofiarowała mu siodło, zaprosiła go do swej willi, a w trzy tygodnie później odbył uroczysty ślub.

Były Cowboy zamierza i dalsze swe życie poświęcić jeździe konnej.

W związku z tem małżeństwem dzienniki amerykańskie zaznaczają, że obecnie przedwojenny zwyczaj poślubiania przez miljonerki zrujnowanych książąt europejskich wyszedł z mody, a mezaljanse trafiają się coraz częściej, gdyż jedynie cenionym w Ameryce obecnie ideałem mężczyzny jest typ wybitnego sportowca.

ZNOWU RAD PRZYCZYNĄ KALECTWA. Tajemniczy pierwiastek, radem nazwany, oddaje z jednej strony wielkie przysługi ludzkości jako środek leczniczy, z drugiej jednak pochłania liczne ofiary z pośród tych uczonych, którzy poświęcają się badaniu jego właściwości. Z Paryża nadchodzi wiadomość o nowym wypadku ciężkiego kalectwa, spowodowanego gryzącą wysypką radową. Dr. Sorbel, któremu amputowano już prawą rękę zniszczoną przez bolesną i groźną wysypkę, musiał się poddać amputacji i ręki lewej z tego samego powodu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

„OLLA"



...na istniejąca, niedoścignona marka światowa, zadośćuczyniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detalicznie za tuzin Nr. 1203 A. Zł. 9—.
15

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie

Najkorzystniejsze źródła zakupów

Herbata



Herbata z „Rączka"
Juljusz Grosse
Sp. z o. o.
Kraków
Rynek gł. 34

A. HAWEŁKA
Kraków, Rynek gł. 34.
„Pałac Spiski"
HERBATA
RANGALLA CEYLON TEA
w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/8 1/16 kg. — Dla odsprzedawców rabat!

Ubezpieczenie

Towarzystwo ubezpieczeń na życie
„FENIKS"
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273

Srebro

SREBRO — PLATERY
ARTYKUŁY kościelne
SUKIENNICE 1.
Magazyn fabryczny
M. JARRA.

Okrycia

KOSTJUMY, PŁASZCZE
amazonki z najświeższych modeli wiosennych wykonuje solidnie i terminowo:
J. STANO
Kraków, Smoleńska 17, Tel. 577. 142

Przybory piśmienne

R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. Tel. 311 i 4064
Magazyn przyborów biurowych.

Fortepiany



FORTEPIANY
PIANINA
WŁ. BOLOŃSKI
Kraków — Pałac Spiski

Aparaty i przyb. fotogr.

Warszawski Skład
przyborów fotograficz.
Szewska 2. Tel. 1428

Artykuły budowlane

OKUCIA BUDOWLANE
meblowe, narzędzia precyzyjne, naczynia kuchenne, karnisze mosiężne, wióra — poleca najtaniej: 180
GINSBURG
ul. Sławkowska L. 18.

Ogłaszajcie się w Przewodniku „Nowej Reformy".

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Reklama dźwignią handlu!

MAGISTRAT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA
ogłasza

PRZETARG OFERTOWY
na dostawy i roboty

dla Gminy m. Krakowa (Ekonomat m.), w roku budżet 1928/29.

POTRZEBNA JEST DOSTAWA:

1) papieru konceptowego, kancelaryjnego, maszynowego i t. d., kopert, taśmy do maszyn oraz przyborów kancelaryjnych.
2) mioteł ryżowych oraz szczotek ryżowych i włosiennych,

oraz wykonanie:

1) robót introligatorskich i
2) robót stolarskich (urządzenie biur i szkół oraz naprawa sprzętów).

Ilość względnie wielkość dostaw i robót podana jest bliżej we warunkach, które można przejrzeć w Ekonomacie m. (Magistrat II p. ofic. Nr. drzwi 38) codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godzinach od 10—12. Na żądanie egzemplarze warunków przesłane będą pocztą za nadesłaniem kwoty 2 zł. w znaczkach pocztowych.

Dostawy względnie roboty rozpoczynają się od dnia zatwierdzenia oferty i następują w miarę potrzeby częściowo przez rok budżetowy.

Oferent ma wykonać roboty względnie dostawy zasadniczo siłami krajowemi z materjałów krajowych. Na każdą z powyższych dostaw względnie robót należy wnieść osobną ofertę. Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na dostawy i roboty dla Ekonomatu m." z podaniem ceny w złotych loco magazyn Ekonomatu, oraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadjum, należy wnosić do dnia 30 marca br. godzina 11 ta w południe, do rąk Naczelnika Wydz. I. Magistratu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-tej.

Gmina zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodów, jak i prawo częściowego przyjęcia oferowanej dostawy względnie roboty.

W Krakowie, dnia 10 marca 1928 r.

218

Prezydent miasta:
w. z. Ostrowski m. p.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Kurczyńskiego.